

# DZIENNIK ŁÓDZKI

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

# Stanisław Kania w zakładach „Cegielskiego”

Wczoraj przybył do Poznania I sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA. Odwiedził on Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, gdzie uczestniczył w posiedzeniu egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Komitetu Zakładowego Partii „HCP”. W spotkaniu tym...

któremu przewodniczył I sekretarz KW — EDWARD SKRZYPCZAK, wziął udział również minister hutnictwa i przemysłu maszynowego — ZBIGNIEW SZAJAJDA. Obecny był pierwszy zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — ANDRZEJ BARZYK.

## Komunikat z obrad rządu

## Węzłowe problemy społeczno - gospodarcze

Jak już informowaliśmy 24 bm. pod przewodnictwem premiera gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W posiedzeniu uczestniczył przewodniczący Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, pos. ZBIGNIEW GERTYCH.

Rzecznik prasowy rządu przekazał 25 bm. komunikat z obrad rządu, w którym szeroko naświetla przebieg posiedzenia. W komunikacie stwierdza się, że rząd rozpatrzył sytuację społeczno-gospodarczą kraju. W toku debaty podjęto szereg decyzji, które zmierzają do ograniczenia skutków kryzysu oraz do ochrony warunków życia ludności. Na skutek znacznie niższego w stosunku do potrzeb wydobycia węgla żyzysowują się bardzo poważne trudności i zagrożenia. Biorąc powyższe pod uwagę zaakceptowano przygotowany przez operacyjny sztab antykryzysowy bilans paliwowo-energetyczny na rok bieżący. Zakłada on, iż dostawy paliw i energii zostaną zapewnione przede wszystkim dla tych dziedzin, które mają podstawowe znaczenie z punktu widzenia przetrwania społeczeństwa i gospodarki przez trudny okres jesieni i zimy. Wiąże się z tym konieczność stałego lub okresowego wstrzymania lub ograniczenia produkcji szeregu wyrobów energo- i paliwochłonnych.

## Konferencja prasowa rzecznika rządu

## Jak żyć w kryzysie?

Odpowiedź na tytułowe pytanie może być tylko jedna: tak, aby jak najprędzej wyostać się zeń. Ale to już drugi problem, na który próbe odpowiedzi przedstawił nowy rzecznik prasowy rządu — red. JERZY URBAN, podczas swej inauguracyjnej konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów. Zgromadził w tym celu do dyspozycji dziennikarzy zespół ludzi kompetentnych a więc: przewodniczącego sztabu antykryzysowego, wicepremiera JANUSZA OBOADOWSKIEGO, ministrów: handlu — ZYGMUNTA ŁAKOMCA oraz przemysłu chemicznego i leki — JANA KNAPIKA, zastępcę przewodniczącego Ko-

misji Planowania, min. WŁADYSŁAWA JABŁOŃSKIEGO, wiceministrów: spraw wewnętrznych — BOGUSŁAWA STACHURĘ, handlu zagranicznego — ANTONIEGO KARASIA i rolnictwa — JANA ZALESKIEGO oraz wiceprezesa NBP — STANISŁAWA NIECKARZA. Dwutygodniowe już działania rządowego sztabu antykryzysowego przedstawił wicepremier J. Obodowski, akcentując powrót do dawnego, słusznego hasła selektywnego rozwoju gospodarki. W obecnych warunkach podejście selektywne jest już palącą koniecznością. Sztab jako zasadnicze, postawił

(Dalszy ciąg na str. 4)

## Rozmowy na temat norm mięsa i cukru

W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług przeprowadzono 25 bm. kolejne rozmowy na temat: poziomu norm mięsa i jego przetworów w państwie br., poziomu norm cukru z nowej kampanii oraz możliwości zapewnienia ludności w artykuły białkowe pochodzenia roślinnego i zwierzęcego.

W rozmowach udział wzięli przedstawiciele: Komisji ds. Żywności orzy KKP NSZZ „Solidarność”, NSZZ RI „Solidarność”, CZKIOR NSZZ Rolników Indywidualnych, Branżowych Związków Zawodowych, Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych, Rady Konsultacyjnej Zwią-

ków Zawodowych Pracowników Użyteczności Społecznej, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Instytutu Matki i Dziecka, Instytutu Żywności i Żywienia, Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług.

Wobec konieczności przygotowania kompleksowego bilansu białka z uwzględnieniem samopaźnatrzności oraz uzyskania postulowanej przez związki zawodowe opinii Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Instytutu Żywności i Żywienia, Instytutu Matki i Dziecka dalszy ciąg rozmów przewiduje się w I dekadzie września br. (PAP)



Grupa studentów irańskich w Paryżu rozpoczęła przed 5 dniami strajk głodowy na znak protestu przeciwko masowym egzekucjom w Iranie. (CAF — AP)

## Całą noc kupowano proszek do prania

## Handlowy „rekord” we Wrocławiu

Z pewnością do kronik polskiego handlu przejdzie wyzwańca żądaj sklepów z artykułami gospodarstwa domowego „Artur” we Wrocławiu. Otóż dostawa 14 ton proszku do prania na żądanie komitetu ekonomicznej kolejki sprzedawano non-stop przez kilkanaście godzin, do 5,30 rano. Według dość skrupulatnych obliczeń, proszek zakupiło ponad 7 tys. osób. Każdy klient mógł nabyć 5 paczek, zgodnie z decyzją komitetu kolejkowego.

Niecodzienny handlowy „rekord” we Wrocławiu — pisze tamtejszy korespondent PAP red. Zbigniew Za-

wada — wzbudziła liczną kontrowersyjną opinię — zarówno wśród handlowców jak i klientów. Żaloni wielu sklepów krytycznie oceniają system rozdawania proszków i zakres uprawnień niektórych placówek handlowych, które umożliwiały im zgodnie z przepisami, poza rozdaniem zakup w hurtowni wielkiej ilości deficytowego towaru. W tym samym czasie, gdy w sklepie na Placu Grunwaldzkim stała ogromna kolejka, w innych, ponad 50 sklepach wrocławskich proszku nie było ani na lekarstwo. (PAP)

darczą kraju. W toku debaty podjęto szereg decyzji, które zmierzają do ograniczenia skutków kryzysu oraz do ochrony warunków życia ludności. Na skutek znacznie niższego w stosunku do potrzeb wydobycia węgla żyzysowują się bardzo poważne trudności i zagrożenia. Biorąc powyższe pod uwagę zaakceptowano przygotowany przez operacyjny sztab antykryzysowy bilans paliwowo-energetyczny na rok bieżący. Zakłada on, iż dostawy paliw i energii zostaną zapewnione przede wszystkim dla tych dziedzin, które mają podstawowe znaczenie z punktu widzenia przetrwania społeczeństwa i gospodarki przez trudny okres jesieni i zimy. Wiąże się z tym konieczność stałego lub okresowego wstrzymania lub ograniczenia produkcji szeregu wyrobów energo- i paliwochłonnych.

W przyjętym bilansie zapewniona ochroną dostaw węgla dla ludności rolniczej, gospodarki komunalnej a także na potrzeby przemysłu rolno-spożywczego i komunikacji. Rząd zaleca, aby nadwyżki, jakie górnictwo może uzyskać w wydobyciu węgla kierowane były głównie na te cele.

Mając na uwadze stworzenie większych możliwości wydobyczych węgla przekazano resortowi górnictwa 4 zakłady remontowe i produkujące części zamienne. Górnictwo ma również możliwość zwiększenia stanu zatrudnienia o około 20 tys. pracowników. Powzięto decyzję tworzące zakłady dla kopalni za eksport węgla z wydobycia powyżej wielkości przewidzianych w planie. Czynione będą dalsze wysiłki na rzecz zaopatrzenia załóg górniczych. (Dalszy ciąg na str. 3)

## 1 września - początek nauki we wszystkich szkołach

Ministerstwo Oświaty i Wychowania przekazało do PAP następujący komunikat: Zajęcia w nowym roku szkolnym 1981/1982 rozpoczynają się dla wszystkich typów szkół w dniu 1 września.

Z nowym rokiem szkolnym wprowadza się 5-dniowy cykl nauczania oraz zmniejszony tygodniowy wymiar pracy ucznia, jednolite terminy rozpoczęcia i zakończenia zajęć dydaktyczno-wychowawczych, przerwy i ferie szkolnych, zmniejszone normy liczby uczniów w nowo organizowanych oddziałach, nowe zasady podziału oddziałów na grupy w nauczaniu niektórych przedmiotów.

W wyniku wprowadzenia 5-dniowego cyklu nauczania, nastąpi zmniejszenie wymiaru czasu na realizację zajęć lekcyjnych i wydłużenie czasu wolnego uczniów. Dzienny wymiar zajęć lekcyjnych dla ucznia wynosić będzie nie wię-

## Szara łoka w rozlewiskach Świny

Jak poinformował dziennikarza PAP pracownik Wolińskiego Parku Narodowego Bogdan Jakuczyn, na wyspie Bielawka w rozlewiskach Starej Świny w rejonie Świnoujścia zaobserwował się coraz rzadszej spotykana w tym rejonie szara łoka długości około półtora metra. Zauważa się ona pod codzienną obserwacją; sprzyja temu fakt, iż nie jest płochliwa, spokojnie obserwuje ludzi i pozwala podejść dość blisko. Rybacy dokarmiają ją rybami. W okresie ostatnich 20 lat zaobserwowano w Wybrzeżu Szczecińskim lub też zlanym piętnaście fok. Przy ponijmy, że kilka lat temu jedna z nich dobiegła do Wrocławia i następnie wróciła z powrotem. Władano też fokę w rejonie Międzyzdrojów i Świnoujścia. (PAP)

W dyskusji poruszono duży wachlarz spraw związanych z aktualną sytuacją społeczno-gospodarczą i polityczną kraju oraz z koniecznością opowiadania narastających trudności. Mówiono o potrzebie rozwoju produkcji eksportowej i antyimportowej, a także o pomocy dla rolnictwa. Wskazywano jak organizować pracę partyjną i umacniać więź partii z klasą robotniczą, jak szukać nowych sposobów wyhodzenia z kryzysu, zapewnając wzrost produkcji i lepszą jej organizację. Podkreślano m. in., że niezwykle ważnym zadaniem w pracy partyjnej jest sprawa młodego pokolenia, stwarzanie mu awansu zawodowego i społecznego oraz opieka nad młodymi rodzinami.

Stanisław Kania złożył wianek kwiatów przed tablicą, upamiętniającą robotniczy protest załogi „Cegielskiego” przed 25 laty, podczas pamiętnego czerwca 1956 r. oraz odwiedził niektóre wydziały zakładów „HCP”, m. in. kuźnię i fabrykę silników okrętowych napędu głównego.

Stąd pierwszy sekretarz KC PZPR udał się na spotkanie z (Dalszy ciąg na str. 2)

## Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

We wtorek odbyło się w Moskwie posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na którym omówiono reakcję reprezentatywnych instytucji i światowej opinii społecznej na apel Rady Najwyższej ZSRR do parlamentarzystów i narodów świata. Informacje na ten temat złożył z-ca członka Biura Politycznego KC KPZR i zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Wasilij Kuzniecowa.

## Delegacja ZNP u prymasa Polski

Jak informuje Biuro Prasowe Episkopatu Polski, 24 bm. w Warszawie, prymas Polski kard. arcybiskup Józef Glemp przyjął delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego pod przewodnictwem dr inż. Antoniego Łopaty.



St. Kania rozmawia z pracownikami Fabryki Silników Okrętowych HCP. (CAF — Romuald Królak — telefoto)

## T. Czechowicz na spotkaniu z aktywem ideologicznym ZSMP

25 bm. w Centralnej Szkole Aktywu w Śródborowie k. Warszawy, z uczestnikami obozu aktywu ideologicznego ZSMP, spotkał się członek Biura Politycznego KC PZPR, TADEUSZ CZECHOWICZ.

Dyskusja na spotkaniu dotyczyła aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju, roli i zadań ruchu młodzieżowego oraz modelu socjalistycznej organizacji młodzieżowej. Wskazywano na konieczność jednolitości ideowej socjalistycznej młodzieży i podkreślano, że o ich organizacyjny kształcie decydować powinna sama młodzież. Pytania, jakie członkowie ZSMP kierowali do T. Czechowicza, dotyczyły głównie zasad partyjnego przewodnictwa ruchom młodzieżowym.

T. Czechowicz — przewodniczący Komisji Młodzieżowej KC PZPR —

poinformował uczestników spotkania o planach działalności komisji, a zwłaszcza jej najbliższych przedsięwzięciach. W spotkaniu uczestniczył kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR, Stanisław Gabrielski. (PAP)

## 10 DZIEŃ WIOSNY

W 238 dniu roku słońce weszło o godz. 5.37, zajdzie zaś o 19.38.

### Imieniny obchodzą

Maria, Zefiryna

### Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące dane: Zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami przelotne deszcze. Temp. min. 8, maks. 17 st. Wiatr przeważnie umiarkowany, północno-zachodni i zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 998,1 hPa (748,7 mm).

### Ważniejsze rocznice

1944 — Zginęli członkowie warszawskiego sztabu AL podczas bombardowania Starówki.

1966 — Wybuch powstania rdzennej ludności w Namibii, zarządzanej bezprawnie przez RPA.

### Taka sobie myśli

Mamy zawsze dość siły na to, aby znieść cudze zmarznięcia.

### Uśmiechnij się



## IRAN — IRAK

## Wymiana jeńców

Na Cyprze odbyła się wymiana jeńców między Iranem a Irakiem. Przedstawicielom stron przekazano 45 irańskich i 40 irańskich. Procedura wymiany — druga od wybuchu zbrojnego konfliktu irańsko-irańskiego — została zorganizowana i przeprowadzona za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

## Strajk okupacyjny w zakładach graficznych w Olsztynie

25 bm. trwa nadal strajk okupacyjny w Olsztynskich Zakładach Graficznych w Olsztynie. Rozpoczął się on 20 bm. W czasie strajku — jak postanowiono — wykonuje się normalną pracę z wyjątkiem druku „Gazety Olsztyńskiej”. Przerwanie strajku zostało uwarunkowane m. in. odwołaniem zamieszanej w dniu 19 bm. (PAP)

Informacji o przemocy zastosowanej wobec części załogi chcącej podjąć pracę w czasie „dni bez pracy” podała także wywiastka przez Prokuraturę Wojewódzką przyczyn podjętej w związku z tym czynności oraz zapewnienia przez dyrektora zakładów wynagrodzenia za czas strajku. (PAP)

# Branzowcy o samorządzie w przedsiębiorstwie

25 bm. w Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim z udziałem ponad 1300 przedstawicieli branżowego ruchu zawodowego z 250 kluczowych zakładów przemysłowych z całego kraju — odbyło się ogólnopolskie spotkanie poświęcone sprawom samorządu pracowniczego.

Obrazami kierował przewodniczący rady zakładowej ostrowieckiej huty. W spotkaniu wzięli udział — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Pracowników Budownictwa i Spółdzielczości Mieszkaniowej Albin Sitwak oraz minister ds. reformy gospodarczej prof. Władysław Baka.

Zabierający głos w dyskusji opowiedzieli się za tym, aby uczestniczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym należało do kompetencji załogi jako zbiorowości, nie zaś do działających w przedsiębiorstwie organizacji. Podkreślano, iż uczestniczenie załogi w zarządzaniu nie może ograniczać zasady jednoosobowego kierownictwa przedsiębiorstwem i odpowiedzialności dyrektora za funkcjonowanie zakładu. Samorząd załogi powinien stanowić istotny element socjalistycznej demokracji, zapewniający załogę wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Wyrażano pogląd, iż dla wzmocnienia bezpośredniego udziału załogi w zarządzaniu należy niektóre decyzje pozostawić zebraniu ogólnemu lub zebraniu delegatów. Uznano, iż umocnienie pozycji samorządu załogi przy równoczesnym zwiększeniu samodzielności przedsiębiorstwa musi stanowić

istotną przesłankę powodzenia zamierzonej reformy gospodarczej.

Wiele mówiono na temat rozdziału kompetencji samorządu pracowniczego i związków zawodowych, domagając się, by w przyszłej ustawie zostały zapisane szczególnie obszary dziedziny działania dla samorządowego i związkowego gremium. Wymaga to również zsynchronizowanego zapisu w ustawie o związkach zawodowych.

Z trybuny ogólnopolskiego spotkania aktywny ruch branżowego wypowiadał się za pełną suwerenność samorządu pracowniczego i jego stanowiącej funkcji, poza wyborem dyrektora.

Formuła samorządu powinna być elastyczna i zależeć od typu przedsiębiorstwa.

Do głosu dyskusantów ustosunkował się minister Władysław Baka, który nie podzielił poglądu Komisji Porozumiewawczej BZZ w kwestii wycofania z Sejmu — celem dokonania autopopravek — projektu ustaw dotyczących przedsiębiorstwa państwowego i samorządu pracowniczego, uznając, iż tego typu rozwiązanie znacząco odłożyłoby w czasie uchwalenie tych, tak istotnych dokumentów. Minister W. Baka poparł natomiast projekt branzowców dotyczący powoływania w zakładach grup inicjatywnych, które zajmą się określeniem trybu powoływania i kryterium wyboru samorządów pracowniczych. W skład grup inicjatywnych powinni wchodzić przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i politycznych, które w tym względzie muszą osiągnąć porozumienie. RAI

# Prace nad projektem ustawy o związkach zawodowych

25 bm. rozpoczęły się obrady podkomisji sejmowej powołanej do rozpatrzenia projektu ustawy o związkach zawodowych. W toku trzydniowych obrad podkomisja, której przewodniczy pos. Włodzimierz Berutowski (PZPR), przystąpiła do rozpatrzenia projektu ustawy z uwzględnieniem propozycji i wniosków, jakie wpłynęły między innymi od związków zawodowych. Tego dnia swoje uwagi na piśmie przekazała KKP NSZZ „Solidarność”.

W pierwszym dniu obrad członkowie podkomisji zaznajomili się z przedstawioną przez pos. Alfonsa Klafkowskiego (bezp.) oceną

zgodności rozwiązań projektu ustawy z konwencjami międzynarodowej organizacji pracy. Następnie rozpatrzono artykuł po artykule, rozdział I projektu ustawy określający podstawy działania i cele związków zawodowych. Wniosono przy tym szereg propozycji uściśleń.

Prace nad dalszymi rozdziałami będą się toczyć na posiedzeniu podkomisji w dniach następnych. Po ich zakończeniu projekt ustawy ma być przedstawiony na wspólnym posiedzeniu komisji pracy i spraw socjalnych oraz prac ustawodawczych. (PAP)

# S. Kania w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1) aktywnym partyjnym i robotniczym zakładów. Wziął w nim również udział reprezentant kilkunastu największych przedsiębiorstw przemysłowych Poznania oraz aktywni społeczno-gospodarcy miasta i woj. poznańskiego.

Dyskusja — wielowątkowa, konkretna i często krytyczna — stanowiła swoistą formę partyjnej konsultacji i wymiany myśli na temat aktualnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej, spraw produkcji i jej organizacji, rynku, zaopatrzenia, cen i spraw socjalno-bytowych załóg robotniczych, zagadnień reformy gospodarczej, samorządu pracowniczego, stosunku do „Solidarności”, a także problemów międzynarodowych.

Myślą przewodnią tej rozmowy była troska o to, aby zatrzymaną postępującą degradacją naszej gospodarki, poprawić zaopatrzenie surowcowe przemysłu, wyzwać wszystkie rezerwy dla poprawy życia najszybszym rzesz społeczeństwa. Dużo miejsca poświęcono sprawom informacji w środkach masowego przekazu, potrzebie jej rzetelności i konkretności. Wskazywano, iż jednym z hamulców efektywnej pracy jest przestarzała administracja w przemyśle.

W dyskusji wskazywano na potrzebę upowszechnienia w kraju tych zalet, które są właściwe dla Wielkopola: porządku, spokoju, solidności w robocie. Wszyscy dziś walczą o jakieś specjalne przywileje — kartę stożnicową i inne „karty” — powiedział Stanisław Kosmowski z Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wiepo-Fama”. Czas najwyższy abyśmy się postarali o jedną kartę „uczciwie pracującego Polaka”. Przesłaliśmy wiele mówić, strajkować, a weźmy się do solidnej pracy.

Na zakończenie dyskusji głos zabrali STANISŁAW KANIA. Nawiązał do zgłoszonych pytań i wyrażonych w dyskusji opinii oraz wskazał na najważniejsze zadania, wynikające dla pracy partyjnej z obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Klucz do poprawy życia społeczeństwa i wychodzenia z kryzysowej sytuacji ekonomicznej — powiedział — tkwi w lepszej produkcji, w sferze materialnej, w podejmowaniu niezaradko i niepopularnych środków, które są niezbędne, aby ratować nasz kraj. (PAP)

# Posiedzenie Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”

Wczoraj w Gdańsku, z udziałem Lecha Wałęsy, rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Omawiane są najaktualniejsze w tej chwili problemy i tematy działania związku. Wśród nich zagadnienia działalności informacyjnej związku i jego dostępu do środków masowego przekazu, problematyka praworządności, działania społecznej komisji kontroli produkcji i obrotu artykułami żywnościowymi. W pierwszym dniu posiedzenia prezydium, omówiono zostały również sprawy organizacyjne związku i bieżące kontakty zagraniczne.

Natomiast w środę, 26 bm., przewiduje się wypracowanie stanowiska w sprawach reformy gospodarczej, ustawy o przedsiębiorstwie oraz ustawy o samorządzie pracowniczym.

25 bm. odbyła się konferencja prasowa rzecznika prasowego KKP, Janusza Onyszkiewicza, w której uczestniczył Lech Wałęsa. Władze

„Solidarności” sądziły — stwierdził rzecznik prasowy, że ogłoszone w apelu po ostatnim posiedzeniu KKP działania, zostaną przyjęte przez rząd z uznaniem, a co za tym idzie „zahamowana zostanie — jak powiedział — kampania propagandowa, prowadzona przeciwko związkowi”. Ponieważ tak się nie stało — stwierdził J. Onyszkiewicz — w kraju utrzymuje się nadal napięcie społeczne w regionach: olsztyńskim, radomskim i śląskim.

Sytuacja ta — powiedział rzecznik KKP — była omawiana podczas posiedzenia Prezydium KKP. W jej kontekście rozpatrywano sprawę dostępu „Solidarności” do środków masowego przekazu, przede wszystkim do telewizji. W opinii Prezydium KKP, jest to obecnie problem niezmiernie wagi w obliczu rozpoczynającego się 5 września br., I Zjazdu Krajowego NSZZ „Solidarność” oraz postulatów związku radiowo-telewizyjnej transmisji z obrad zjazdu.

Działalność „Solidarności” poinformowali, że są gotowi do podjęcia w tej sprawie rozmów z kierownictwem Radiokomiteu. (PAP)

# Sprawy socjalno-zawodowe prac. przemysłu lekkiego

Rzecznik prasowy Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego informuje: W Włocławskiej Fabryce Nici „Ariadna” w Łodzi odbyły się kolejne dwustronne rozmowy kierownictwa tego resortu z przedstawicielami ogólnopolskiej sekcji włókna i skóry i krajowej sekcji odzieżowców NSZZ „Solidarność”. Omawiano realizację porozumienia zawartego w grudniu 1980 pomiędzy ministrem przemysłu lekkiego a kierownictwem Komisji Włókna i Skóry NSZZ „Solidarność”. Porozumienie dotyczyło poprawy warunków pracy, płac i spraw socjalnych oraz innych problemów zgłoszonych przez załogi przemysłu lekkiego do organ

nizacji związkowych i administracji gospodarczej.

W czasie obecnych rozmów, do przeanalizowania splota wykonania poszczególnych punktów porozumienia, ustalono dalsze wspólne działania, na szczególne uwzględnienie takich problemów jak: ograniczenia systemu akordowego w przemyśle lekkim, stopniowe ograniczenia pracy kobiet w nocy tego typu zakładach, poprawy warunków pracy, weryfikacji pracowników uprawniających do I kategorii zatrudnienia oraz zmodyfikowania układu zbiorowego pracy dla przemysłu lekkiego. (PAP)

# Komunikat z obrad rządu

(Dokończenie ze str. 1)

Działaniom zmierzającym do poprawy warunków pracy górnictwa towarzyszyć będzie wzmocniona kontrola zużycia węgla, a także energii i paliw we wszystkich działach gospodarki. Oszczędność węgla i energii w aktualnej sytuacji uważa do rangi problemu ogólnospołecznego i jest nakazem dla wszystkich, zarówno wielkich, jak i drobnych odbiorców. Podjęta została uchwała zakładająca zmniejszenie zużycia paliw płynnych z uwagi na obniżenie możliwości dewizowych zakupu produktów naftowych w II obszarze płatniczym. W związku z tym czasowo wycofane zostaną z eksploatacji pojazdy o złym stanie technicznym i nadmiernym zużyciu paliwa. Ministerstwo i województwa ustalają jeden dzień w tygodniu, w którym obowiązywać będzie zakaz jazdy

służbowych samochodów osobowych w podległych im jednostkach, z wyjątkiem samochodów dyżurnych. Zaostrożona zostanie kontrola wykorzystania ładowności pojazdów samochodowych. Zgodnie z postanowieniami operacyjnego sztabu antykrzysowego zawieszono zostały niektóre linie autobusowe PKS i pociągi osobowe PKP z uwagi na brak paliwa, części zamiennych, ogumienia. Ograniczone zostaną również loty samolotów. Powzięto postanowienie o nie rozpoczynaniu do końca roku żadnych inwestycji budowlanych.

Istotną rolę w zwalczaniu zjawisk kryzysowych spełnia operacyjny sztab antykrzysowy. Rada Ministrów stwierdziła, że podejmowane przez niego operatywne przedsięwzięcia powinny przyczyniać się do zmniejszenia negatywnych skutków kryzysu oraz do sprawniejszego w obecnych tru-

dnych warunkach działania gospodarki. Pilnym zadaniem jest należyte przygotowanie kraju do zimy. Należy uczynić wszystko, aby uchronić ludność i całą gospodarkę przed jej uciążliwościami.

Zadaniem o kluczowym znaczeniu społecznym jest polepszenie zaopatrzenia ludności.

Z ocen tegorocznych plonów wyznika, że powinna nastąpić poprawa w dostawach przetworów zbożowych, ziemniaków i artykułów pochodnych, ziarna i jego przetworów oraz tuszów roślinnych. Dobry jest urodzaj warzyw. Podjęte zostaną przedsięwzięcia, aby zapewnić należyte zagospodarowanie zwiększonej podaży plodów rolnych.

Pomimo zwiększonego importu, będą utrzymywać się trudności w dostawach mięsa. Przyczyną tego jest niski skłup zwierząt, skutkiem czego powiększa się trudność w dostawach i materiałach handlowych nie otrzymuje od przemysłu oczekiwanych ilości towarów w tym obuwia, odzieży dla osób dorosłych, artykułów chemicznych i gospodarstwa domowego. W warunkach gdy państwo dysponuje mniejszą ilością towarów rynkowych, obowiązkiem administracji jest zapewnienie społecznie sprawiedliwej ich dystrybucji. Za niezbędne uznano wprowadzenie regulacji artykułów higieny osobistej. Rząd zaleca podjęcie odpowiednich działań zapobiegających ochronie kowarów w transporcie, a także mających na celu skrócenie kolejk przez poprawę organizacji sprzedaży detalicznej.

Istotne znaczenie dla realizacji zadań społeczno-gospodarczych ma sprawniejsze śledzenie podatków składek ubezpieczeniowych i innych należności na rzecz państwa. Rząd zobowiązał administrację terenową do wzmocnienia działań w tym kierunku. Rada Ministrów postanowiła rozszerzyć kontrolne funkcje Ministerstwa Finansów nad obrotem i sprzedażą artykułów monopolowych — wyrobów alkoholowych, tytoniów, soli i zapasów.

Prezes Rady Ministrów zakomunikował, że wydał zarządzenie w sprawie powołania Komisji Reformy Prawa Pracy.

Minister pracy, płac i spraw socjalnych poinformował o projekcie utworzenia mieszanej komisji płac m. in. z udziałem przedstawicieli związków zawodowych. Komisja będzie pracować w najbliższym czasie. Działaniem antykrzysowym nie sprzyjają zjawiska rozpręczenia dyscypliny społecznej i łamania prawa. Stanowią one istotną przeszkodę w skutecznym działaniu administracji.

W ostatnich dniach klimat polityczny w kraju uległ pogorszeniu na co bezpośredni wpływ wywarł nieodpowiedzialne działania szeregu ośrodków „Solidarności”.

W kolejnym punkcie porządku obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła szereg aktów normatywnych dotyczących rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Ich myślą przewodnią jest polepszenie warunków pracy w rolnictwie i przemysle spożywczym.

W powziętej uchwale Rada Ministrów wprowadza istotne zmiany do organizacji gminnej służby rolnej. W kolejnej uchwale Rada Ministrów upoważnia Centralny Związek Spółdzielni Mieszkaniowych do realizacji inwestycji w trybie pozaimmocyjnym o wartości kosztorysowej do 100 mln zł. Chodzi o budowę małych mieszkań oraz o remont i modernizację istniejących zakładów. Uchwała tworzy możliwość dalszego rozwoju przetwórstwa mięsa.

Rada Ministrów ustaliła także nowe formy pomocy państwa dla ludności rolnej, zachęcające do budowy i modernizacji domów jednorodzinnych. Podwyższono wysokość kredytów przy jednoczesnym obniżeniu wysokości wkładu własnego. Wydłużono okres spłaty kredytu. Dodatkowe udogodnienia zapewniono młodym rodzinom.

Rada Ministrów zatwierdziła plan skupu zbóż ze zbiorów 1981 roku oraz importu psaz w roku gospodarczym 1981/82.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt zmian w Karocie Nauczyciela. Po zakończeniu rządowych prac legislacyjnych projekt skierowany zostanie do Sejmu. Jednocześnie Rada Ministrów zaleca poczynienie od powiednich przygotowań do wprowadzenia w życie proponowanych ustaleń. (PAP)

# Nie dzielić!

Przeżyjemy trudne dni, ale — tak sądzę — nie zwalniamy nikogo od myślenia. Nic tu nie pomoże zwalenie winy na społeczeństwo, na potrzebę szybkiej odpowiedzi lub wypowiedzi. Szczególnie dotyczy to dziennikarzy.

W poniedziałkowym „Głosie Robotniczym” L. Włodkowski tak pisze o niedawnych „dniach bez prasy”: „Powstrzymanie się drukarzy przed wydawaniem gazet dotyczyło wszystkich tytułów, a nie tylko tych do których „Solidarność” chce mieć dostęp. A o ile mi wiadomo „Solidarność” nie walczy o dostęp do gazet PZPR, SD czy ZSL, dlaczego więc te gazety represjonuje?”

Jeśli pominąć tu próbę wyrażania doradców KKP — kogo

i co ma „Solidarność” reprezentować — to nasuwają się takie oto spostrzeżenia.

Po pierwsze — nie wiem czy jest to czas stosowny, aby głono wołać — to nie ja, to kolega;

po drugie — „Głos Robotniczy” znajduje się w partyjnym wydawnictwie RSW „Prasa — Książka — Ruch”;

po trzecie — jest to próba dzielenia gazet codziennych, a więc i dziennikarzy na równych i równiejszych, gdyż przypomina, a rebours, próby hierarchizowania prasy przez Jerzego Łukaszczyka.

Odpowiadam zatem L. Włodkowskiemu na zadane w tytule pytanie: „Dzielić czy jednocić?” — Nie dzielić! EDMUND TULKO

# Ciekawe odkrycie „Voyagera-2”

Niezwykle ciekawych odkryć dokonano amerykańską sondą kosmiczną „Voyager-2” zbliżającą się do planety Saturn, największej po Jowiszu w systemie słonecznym. Okazało się, że

zakończył się jeden z satelitów tej planety — Hyperion, ma kształt nieokrągły, lecz wydłużony i nieco wykrzywiony. Dalsze zdjęcia potwierdziły bardzo nieregularny kształt satelity, który według szacunków ma ok. 402 km długości i 240 km szerokości. Uczeń z ośrodka kosmicznego w Pasadenie różnie określił Hyperiona przyrównując go do... zgniecionej puszki po piwie, banana ziemniaka, a nawet do kręka hokejowego. Intryguje zwłaszcza fakt, iż tak niezwykle kształt jest w warunkach przestrzeni kosmicznej nieterały, bowiem pod działaniem sił grawitacyjnych ciała niebieskie powinny raczej przybrać formy kuliste. Uczeń nie mogą na razie rozwiązać tej zagadki.

Jak wiadomo, „Voyager-2” zbliżył się w środę o godz. 5.35 czasu warszawskiego na najbliższą odległość od Saturna wynoszącą 101 tys. km. Łącznie wykona on 18.500 zdjęć planety, jej słynnych pierścieni i 17 znanych satelitów.

# Butelkami koniaku w... radiowóz

Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych zgłoszono do białocerkiewskiej komendy MO samochód m-ki „Zuk” wyjazdowym podejrzany towarem. Kiedy milicyjny patrol udał się pod wskazane miejsce wozu już nie było. Natrafiono nań dobiegając pod zajeżdżeniem „Na Rogach”.

Przy probie zatrzymania jego kierowca dodał gazu i zaczął się szybko oddalać. Rozpoczął się więc pościg ulicami Krzywstawa, Warszawska, Złotowska (pod prad) i Dolna przy przedkości grob ponad 100 km na godz.

Kiedy milicyjantom udawało się zbliżyć do uciekającego „Zuka” natychmiast w kierunku ich radiowozy leciała niezłym gwałtem... butelka z jakimś zagranicznym trunkiem. Wreszcie po długotrwałej szaleńczej jeździe pasażerowie „Zuka” postanowili ratować się ucieczką pieszo. Wóz zatrzymany w stercie konicyjny na „chmliście” zabezpieczono. Szybko ujęto też jego pasażerów, pięciu mężczyzn i kobietę z 3-letnim dzieckiem.

Okazało się, że wczyniejsi dokonali oni kradzieży w pociąku hotelu „Petropolis” kilkudziesięciu butelek alkoholowych oraz sprzet nagłaśniający. Kradzieży był także samochód. Znalezione w nim towary na sumę ok. 100 tys. złotych. W tym 90 butelek zagranicznych wódek i koniaków. Złodziejska szajka tymczasem oczekuje w areszcie na ustalenie śledztwa. (PAP)

# Jeszcze w sprawie czołgu na Westerplatte

Upowszechniona przez prasę i telewizję informacja „Zobierz Wolność” o rzekomych żądaniach usunięcia pomnika-czołgu na Westerplatte wywołała, rzecz jasna, oburzenie, któremu dały wyraz między innymi środowiska kombatanckie w rezolucjach protestacyjnych. Krytycznie ocenili ten pomysł również uczestnicy popularnego programu radiowego „Kontrapunkt”: Karol Małcużyński, Andrzej K. Wróblewski, i Marek Rostocki w audycji nadanej w ostatnią niedzielę w programie III, a. nagranej poprzedniego dnia. Okazało się tymczasem — jak już

informowano — że zaszo nieporozumienie, że chodzi nie o usunięcie czołgu, lecz o jego przesunięcie i przywrócenie w tym miejscu krzyża ustawionego dawniej nad grobami obrońców Westerplatte. W tym świetle zarówno rezolucje protestacyjne, jak i krytyczne komentarze publicystyczne stały się bezpodstawne i sprzeczne z intencjami ich autorów, co podkreślała wymienieni dziennikarze w liście wystosowanym do kilku redakcji, zwracając równocześnie uwagę na ogromne znaczenie ścisłości i precyzji w podawaniu przez prasę faktów. (PAP)

# Protest „Solidarności”

# Manipulacja prasowa

W poniedziałkowym numerze „DE” na pierwszej stronie wybito dwa tytuły: „PROWOKACYJNA AKCJA „SOLIDARNOSCI” W HUCIE KATOWICE” i obok „SKANDALICZNE ŻĄDANIA EKSTREMISTÓW „SOLIDARNOSCI”. Jest to kolejny przykład manipulowania prasą, urągającego porozumieniom społecznym zawartym w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu.

Umieszczenie aż dwóch tendencyjnych i niezgodnych z prawdą, a przy tym prowokujących napięcia społeczne tytułów wymownie ilustruje kierunek polityki redakcji „DE”. Jest nam wiadomo, że tytuły pod jakimi zamieszczana jest informacja PAP w „DE” ustala redakcja dziennika.

Stanowczo żądamy zaprzestania takich manipulatorskich praktyk i publikowania niniejszego protestu w „Dzienniku Łódzkim”.

Prezydium ZR Ziemi Łódzkiej z up. JERZY KROPIWNIKI — wiceprzewodniczący

Do sprawy gdańskiej odnieśliśmy się we wczorajszym numerze „DE” prostując ewidentny błąd i przepaszając Czytelników. Informacji z Katowic przekazanej przez PAP, nikt dotąd nie demantował. Jeśli otrzymamy inne materiały z Huty Katowice chętnie je opublikujemy. Zarzut manipulatorstwa stanowczo odrzucamy. REDAKCJA

# KRONIKA WYPADKÓW

▼ Godz. 8. Kierowca „malucha” Andrzej M. na ulicy Marchlewskiej przy Dzierżyńskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Wolga”, której kierujący z 3 pasażerami odniósł niegroźne obrażenia.

▼ Godz. 7.25. Pod motocykl WSK woad „Adw.” W. i doznał urazu głowy. Wypadek zdarzył się w Pałacu, na skrzyżowaniu ulic Narutowicza — C. Skłodowskiej.

▼ Godz. 15. Na ulicy Piotrkowskiej przy Szerokiej Anna F. lat 76 wpadła na próżny samochód

„UAZ”. Z ogólnymi obrażeniami kolebkę umieszczono w szpitalu.

▼ Godz. 15.45. Na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Nawrot kierowca samochodu „GAZ” Wojciech W. ruszając spod świateł sygnalizatora najechał na nogę jednostoletniej Kasi K. Na szczęście dziewczynka doznała niegroźnego stłuczenia stopy.

▼ Godz. 16. Na ulicy Obywatelskiej przy Thaelmanna kierowca „malucha” Leon J. potrącił na przejściu dla pieszych Halinę K. Pleśną z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. (ch)

## EMIGRACJA ZAROBKOWA

Jeszcze do niedawna minimalizowano zjawisko wzrastającej z każdym rokiem emigracji zarobkowej, nie dostrzegano złożonych i wymagających konkretnych rozwiązań aspektów tego zjawiska. W latach propagandy sukcesu mówienie o tysiącach Polaków wyjeżdżających na przysłowiowe „saksy” było co najmniej niewskazane. W wyznawanym wówczas kodeksie postępowania nie mieściły się masowe wędrówki za chlebem na kapitalistyczny Zachód, choć jednocześnie z dumą podkreślano polskie otwarcie na świat.

## Nadzieje i ...

Czas przemilczeń i wstydlivych niedopowiedzeń nieodwołalnie już chyba minął. Kwestia emigracji zarobkowej trafiła do Sejmu, dyskutowano o niej na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii, coraz częściej poruszana jest na łamach prasy krajowej i zagranicznej. Zaś jej najbardziej wymownym i widocznym wyrazem są kolejki pod siedzibą niektórych ambasad zachodnich. Dzisiaj nikt już nie mówi, iż jest to sprawa marginalna, rozdęta przez propagandę zachodnią. Mamy świadomość rzeczywistych rozmiarów i znaczenia problemu, co nie oznacza jednak, iż podchodzimy do niego w sposób dostatecznie rzeczowy i konkretny. Cały złożony kompleks polityczno-prawny zagadnienia pozostaje nie rozwiązany, nie ułatwiający bynajmniej życia okresowym poszukiwaczom lepszej doli, składającą częstokroć wielu z nich do starań o azyl, którego w innej sytuacji wcale by nie potrzebowali.

Walka o tych ludzi, o stworzenie im możliwości legalnego wyjazdu i równie legalnego, dobrowolnego powrotu do naszego kraju wydaje się dziś jednym z najważniejszych zadań. Moralne potępienie czy przestrogi przed nieuchronnymi rozczarowaniami wędrowni z lepszym bytem niczego nie zatwierdzą. Ludzie jeżdżą i będą jeździć nadal do Austrii i Szwecji (korzystając z ruchu bezwizowego), do RFN, Holandii, Belgii czy Francji. Nęcić też będą trudne i ograniczone, ale mimo wszystko możliwe perspektywy wypraw zaoceanicznych.

Trudności gospodarcze, zapowiedziane ograniczenia na rynku pracy, utrzymujące się napięcia polityczne nadal skłaniać będą tysiące naszych rodaków, w tym przede wszystkim ludzi młodych i wykształconych, do krótszych lub dłuższych wyjazdów na Zachód. Trzeba wyjść im naprzeciw i podjąć próby wstępnych rozmów na temat objęcia ochroną prawną naszych obywateli zatrudnionych nieoficjalnie za granicą, zapewnienia im pewnych uprawnień i podstawowych świadczeń. Nie będą to zapewne rozmowy łatwe. W Europie zachodniej nie przejawia się dziś zbytniego entuzjazmu wobec podejmowania tam pracy przez cudzoziemców, zaś deklarowana wielokrotnie życzliwość wobec polskich przemian nie skonkretyzowała się dotąd w przepisach prawnych. Każdy chroni przede wszystkim własny rynek pracy, tym bardziej że minęły czasy koniunktury i nieograniczonego wzrostu zatrudnienia.

I tak np. zapowiedź federalnego ministra spraw wewnętrznych RFN, Bauma „bardziej wielkoduszne traktowania przybyszów z Polski” wywołała burzę niezadowolonych w wielu landach. Charakterystyczny dla tych reakcji jest komentarz rozgłoszony „Deutschlandfunk” która przypominała, że dotychczasowy długotrwały przewód poprzedzający zgodę na zamieszkanie i pracę dla cudzoziemców będzie nadal obowiązywać. Również liberalna Szwecja zastanawia się, jak przeciwdziałać masowemu przyjazdowi Polaków, podejmujących nielegalnie najbardziej nieraz ciężkie i najgorzej płatne prace.

Nie tylko rządy sceptycznie zapatrują się na szerokie otwarcie swych granic dla przybyszów z Polski. Również społeczeństwa RFN, Austrii, Szwecji czy Holandii coraz mniej chętnie widzą potencjalnych konkurentów na rynku pracy, których przynajmniej na Zachód nie tyle przesładowano politycznie, co trudności codziennego bytowania. Przy czym we wszystkich właściwie krajach docelowych emigracji podkreśla się, że mówienie o przesładowaniach politycznych w obecnym klimacie liberalizacji i odnowy w Polsce jest w przeważającej większości wypadków nieprawdą. Jak stwierdził niedawno dyrektor szwedzkiego

Urzędu Imigracyjnego, Thord Palmlund: „Prawie żaden z Polaków występujących o azyl nie mógł udowodnić, że rzeczywiście był przesładowany. (...) Względy materialne nie stanowią zaś wystarczającej podstawy do otrzymania zgody na pobyt i pracę w Szwecji”.

Gwoźdź usprawiedliwienia trzeba powiedzieć, iż wielu ze starających się o azyl to nie tyle z przekonania czy wrogości do swej socjalistycznej ojczyzny, co z konieczności. Nasze przepisy paszportowe, stosunek czynników oficjalnych wobec wyjazdów „na saksy”, niedostrzeganie wielorakich ich aspektów w sferze prawa i między państwowych stosunków politycznych — wszystko to niejako każe ludziom szukać dodatkowych motywacji dla wyjazdowych decyzji. Pora więc najwyżej, by z wyjazdów zarobkowych za granicę zdać odium nieoficjalności i — jak to podkreślono podczas dyskusji w Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — „podjąć wysiłki nad przyspieszeniem decyzji politycznych, które legalizowałyby te wyjazdy”.

Jak dotąd tysiące Polaków wyjeżdżających na Zachód żyją między biegunami dolarowego wzbogacenia a groźbą szybkiej deportacji. O udrękach, które poprzedzają zdobywaną często w pocie i znoju, w świątek i piątek, twardą walutę, mówi się niechętnie. Do świadomości podziwiających i zazdroszczących rodaków docierają jedynie blaski wypraw po złote runo. Jeśli do tego dodać zmyśloną niejednokrotnie opowieść, ubarwiającą szarość zagranicznej harówki za pół darmo można by przypuszczać, iż dobrobyt znajduje się niemal w zasięgu ręki.

Żeby przy tym nie było nieporozumień. Nawet skromny, czy bardzo skromny poziom życia w krajach zachodnich umożliwia niejednokrotnie odłożenie niezbędnego kapitału i życie bez kłopotów po powrocie. Choćby z tych względów można zrozumieć i w jakimś stopniu usprawiedliwić poszukiwaczy dolarów i lepszego losu. Trzeba też

## rozczarowania

uwzględnić, że wielu młodych wykształconych ludzi latami nie może znaleźć pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom i ambicjom. I trudno zgodzić się z opinią prezentowaną przez dyrektora Departamentu Zatrudnienia Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, że jedynie groźba bezrobocia, nje istniejąca jakoby w ogóle „mogłaby być asumptem do myślenia nad rozwiązaniem kwestii zalegalizowanej emigracji zarobkowej”.

No cóż, można porównać mechanicznie liczbę zarejestrowanych osób poszukujących w Polsce pracy i liczbę wolnych miejsc pracy i stwierdzić, iż problemu emigracji zarobkowej w Polsce nie ma. Takie myślenie problemu jednak na pewno nie rozwiąże. W ubiegłym roku liczba wyjeżdżających na dłużej w poszukiwaniu pracy wyniosła oficjalnie 72 tysiące osób. W tym roku, według szacunków Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wyniesie 100 tysięcy. Ludziom tym trzeba umożliwić i ułatwić wyjazd i powrót do kraju. Polska będąca w ostrym kryzysie, nekana napięciami pozostaje przecież również ich ojczyzną.

J. MAZAN

## Gala szkolnych fartuszków

Jak witać szkołę? Publicysta „Życia Literackiego”, S. Bartnowski, pisał niedawno, że... w tym roku nie będzie wspaniale oprawionej uroczystości „otwarcia” gdzieś w gminie, nie będzie z tej okazji ta szkoła specjalnie wyposażona na wzór XXI wieku ze środków całego województwa, nie będzie przemówień pięknych i gładkich — jak za czasów „drugiej Polskiej”. Będzie natomiast — zgodnie z czasami „Polski w kryzysie” — w miarę normalny i wrześnie, skromny. Czy jednak szkoły w tym roku, a także w latach następnych (wprowadźmy taką tradycję!) nie powinniśmy witać takimi tekstami, które by nam zawsze — dorosłym — uświadamiły: 1) los dziecka i los młodzieży; 2) los rodziców i los wychowawców; 3) los realnych możliwości wychowawczych, szkoły m. in.

Prof. Bogdan Suchodolski trafnie pisze, że każdy z ludzi jest w pewien sposób elementem większych całości i zawsze każde „ja” włączone jest w różnorakie „my”. Myśląc logicznie można byłoby stwierdzić, że owo „włączanie” daje z dziećmi i młodzieżą wierną kopię dorosłego społeczeństwa. Dzieci i młodzież są tacy sami, jak dorośli, tylko że młodszy i także mniej. Czy jednak w czasach „Polski w kryzysie” nie jest to teza, która wymaga rozbitcia w proch i pył, czy ostaje się pod presją rzeczywistości? Może młode pokolenie jest kopią pokolenia dorosłych, ale na pewno tą kopią nie jest los młodego pokolenia — czyniąc od niemowląt! Los młodego pokolenia jest — twierdząc i będąc się starał udowodnić w kilku kolejnych artykułach — znacznie cięższy, a kryzys, który tak dotknął nasze całe społeczne życie w wyniku bezrozumnej polityki lednego pięcioletnia 1976-80 dopiero teraz — młode pokolenie dotknął już znacznie wcześniej, już w połowie lat siedemdziesiątych.

Polskiemu młodemu pokoleniu zawsze żyło się nie najlepiej — raz gorzej, a raz lepiej. Na początku lat siedemdziesiątych władza reprezentowana przez Edwarda Gierka złożyła młodemu pokoleniu wielką narodową obietnicę: jestecie szansą niepowtarzalną, musimy z was uczynić szansę realną będziecie pierwszym pokoleniem Polski żyjącym w ożywczej satysfakcji i dostatku. W ślad za tym — jakby się poprawiało młodemu pokoleniu. Ale poprawiało się przede wszystkim z powodu jednego: były to lata w miarę wiarogodnych nadziei. Podkreślam: nie złudzeń, ale właśnie nadziei. Kończąc lat siedemdziesiątych radykalnie odwróciła sytuację. Ta w miarę wiarogodna nadzieja szybko została polityką przekształcona w

złudzenia, a zaraz potem — w rozczarowanie. Najciekawsze jest jednak to, że ten kryzys dotknął całe młode pokolenie: niemowlęta, bo brakowało notorycznie żłobków i przedszkoli, uczniów, bo reforma szkolna obejmująca, za-

## Młodzi w społeczeństwie

równy programy, jak i sytuacje społecznej obracała się w słowa, studentów, bo nędza kształcenia osiągnęła wręcz wysoki poziom, młodych rolników, bo zostali wrobec ziemi tylko z własnymi rękami, młodych robotników, bo system ekonomiczny zmuszał ich do przekształcania się w notorycznych kombinatorów, próbujących związać materialnie koniec z końcem. Każda część młodego pokolenia miała swoje głębokie racje, aby wystąpić z protestem, aby domagać się właściwie dwóch podstawowych praw: prawa do satysfakcji z pracy i pracy twórczej — nie pozorowanej lub bezmyślnej, automatycznej, oraz prawa do takiego wynagrodzenia z tej pracy, które dawałoby możliwość uprawiania — jak to się pisywało — „jakości życia”.

Otóż — w okolicach 1 września 1981 roku na pewno uczucie można stwierdzić: KRZYŚ SZCZEGÓLNE OSTRO DOTKNĄŁ MŁODE POKOLENIE degradując je z owego „niepowtarzalnej i historycznej szansy narodowej” do roli „ciężaru narodowego”.

Teraz wybieramy kierunki najpilniejsze wychodzenia z kryzysu, wybieramy w jakże trudnych okolicznościach priorytety. Sztab antykryzysowy wicepremiera J. Obodowskiego jest za następującymi priorytetami: węgiel i górnictwo, energia, żywność, środki czystości, leki. A młodemu pokoleniu — co możemy ofiarować? Postulat, że powinno być priorytetem? Chyba nawet takie go postulat nie wolno nam formułować, albowiem czas najwyższy kończyć z różnymi bajkami i rozważaniem wspaniałych perspektyw. Żyjmy realnie — to postulat, jaki już uzgodniliśmy po sierpniu 1980 r. Z drugiej jednak strony młode pokolenie powinno być priorytetem — i to co najmniej z kilku powodów. Powinno się znaleźć na czołowym miejscu tych wszystkich list z zadaniami najpilniejszymi do rozwiązania. Obserwując zjawdy młodzieżowe — ZSMP, ZSP, ZHP i nowych: Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Młodzieży Demokratycznej oraz innych — miałem nieodparte wrażenie, że te nowe organizacje i „odnowione kierownictwa w starych” teraz nie popuszczą. Ale — w wakacje — jakby zamienili tak reklamowaną walkę o prawa młodego pokolenia na zieloną trawkę. Przyczynę spokorniały, a może... po tych eksplozjach i zrywach spoważniały i szukają poważne konferencje?

MŁODZIEŻ — POWINNA BYĆ PRIORYTETEM. Od zaraz — mimo kryzysu. Mimo wszystko. Nie może to być kolejne pokolenie żyjące w klimacie walki o elementarne prawa (szatnie, bufety, stołówki boiska, wieżyczki), ale musi ono otrzymać jakiś zastrzyk jednak realnej nadziei, jakiegoś słowa tej rangi, które młode pokolenie mogłoby uznać za poważne zonię (Dalszy ciąg na str 5)

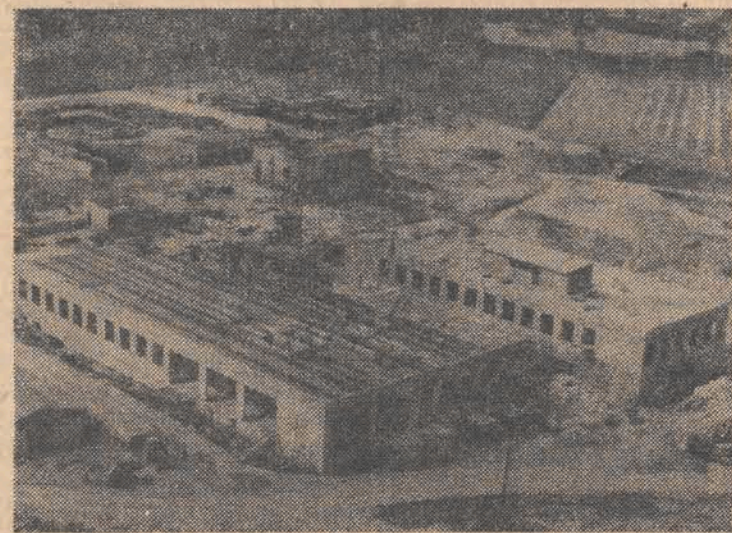
## Łąki zatrute ropą

55 ha łąk należących do leśnictwa „Zielen” a położonych w okolicy Zakładu Przedsiębiorstwa Obrótu Artykułami Naftowym w Słotwinach jest narazonych na oddziaływanie ścieków z tego zakładu. kilkakrotnie przekraczających dopuszczalne normy zanieczyszczenia. Zrzucane są one do kolektora płynącego wzdłuż łąk, wpadającego do rzeki Piasecznicy i dalej do Pilicy. Zagrożone są więc nie tylko okolice łąki. Selekty pochodzą również z myjni cystern naprawianych w zakładzie przez oddział Przedsiębiorstwa Eksploatacji Cystern. Oczyszczalniki ścieków zainstalowany w zakładzie nie spełnia swego zadania.

## Na budowie Centrum Onkologii

Powstające w Warszawie na Ursynowie Centrum Onkologii od lat boryka się z kłopotami budowlanymi. Wszystkie właściwie terminy stały się nieaktualne. Obecnie też tempo robót nie jest zadowalające. Nie można prowadzić prac wykończeniowych, bo brakuje specjalistów tynkarskich, murarskich itp. Wykopy pod fundamenty kolejnych obiektów też wolno posuwają się do przodu, podobnie zresztą wygląda sytuacja we wznoszeniu dachów na obiektach pomocniczych.

Na zdjęciu: widok na obiekty Centrum Onkologii.



## Ludzie listy piszą • Ludzie listy piszą • Ludzie listy piszą

Lektura listów od Czytelników zawsze należała do najmiększych obowiązków związanych z funkcją redaktora naczelnego, bowiem były one i są (obok telefonów do redakcji) najdoskonalszą formą łączności z tymi, dla których pracujemy. Pisali ludzie potrzebujący pomocy, pisali dziękujący swymi uwagami, po przeczytaniu różnych artykułów. Czasem z wyrazami uznania dla autora, czasem z pretensjami lub innym punktem widzenia na daną sprawę.

Staraliśmy się by żaden list, szczególnie wymagający konkretnych działań, nie pozostał bez echa, wiele z nich po prostu drukowaliśmy na łamach „DL”. Otrzymałyśmy i otrzymujemy nadal wiele podziękowań za skuteczną interwencję, zdarzają się także pretensje gdy nie udaje się nam sprawy zatwierdzić. Jak to w życiu. Od kilku miesięcy lektura

redakcyjnej poczty przestała być tym, czym była dotychczas. Zaczęły się pojawiać w listach tony więcej niż niepokojące, wywołujące przy czytaniu gęsia skórę, mówiące o rozszerzaniu się nastrojów skrajnych. Z prawa i lewa — coś w rodzaju chlania brzytwą po oczach. Z każdego zdania wylazła nienawiść — jednego do komunistów, w innych do „Solidarności”. Są to sprawy może nie jednostkowe, a może nie tylko. Niekiedy koledzy twierdzą, gdy im tę lekturę podsuwam, że autorzy wymagają leczenia, ale nie sądzę, by można było się tym uspokoić, na tym poprzestać.

Oto kilka próbek, które po części charakteryzują stan umysłu nadawców. „Z oburzeniem przeczytałam — my, robotnicy „przerwanej Łodzi” — dzisiejszy wasz zapłuty i obłudny artykuł o 10 milionach „Polsiwerów” więcej niż w roku ubiegłym.

Wy sowieckie przydupasy jeżeli tak „prawdę” głosicie we wszystkich sytuacjach i artykułach, to nie dziwnego, że nikt wam za grosz nie wierzy”.

Dalej już cytować nie sposób, bo aż roi się od wyrazów coraz bardziej ordynarnych. Sprawdziłmy jeszcze raz u źródła: wszystko się zgadza, wiadomość jest prawdziwa. Założmy jednak na moment, iż rzeczywiście autor pomylił się. Czy to jest usprawiedliwienie do takiego tonu? Podpis: „Z krwi i kości Polacy”

Następny kwiatek, z zupełnie odmiennej „pozycji politycznej”: „Ze jest pan poplecznikiem „Solidarności” to już na ten temat mówić pół Łodzi... W „pana gazecie sprawozdania z marszów głodowych pisane są w takim tonie, że tylko brakuje na końcu brawo, brawo robić tak dalej. Przecież to wszystko są poczynania pod publiczką. Może jak (nie) daj Boże! ten

rodzący się polski faszyzm do bierze się do skóry Panom, to wiele zrozumiecie”.

Podpisała „bezparytarna”, a wtóruje jej „podpis nieczytelny”: „Akcje nierobów i walkoni mogą nas rzeczywiście doprowadzić do głodu... Wypasione pyski kierowców i flustych panów pod hasłem „Głód” i „Chleba!”

Ileż w tym nienawiści, ileż kompletnego nieliczenia się z odmiennymi poglądami. Zaczynają się bać, że są wśród nas tacy, dla których demokracja to taki system, w którym każdy, kto ma odmienne poglądy, to albo „faszysta”, albo „sowiecki przydupas”. Innej możliwości — zdaniem tych pożałujcie Bóg demokracji — nie ma.

Musi też zastanowić i zaniepokoić zupełnie pomijanie rzeczowych i logicznych argumentów, co znalazło odbicie w liście podpisanym szerszą imieniem i nazwiskiem. Autorka pisze:

„Dotyczy waszego artykułu „Bojkot eksportu w porcie gdynskim”. Serce się kraje jak państwo uzasadniać, że jest konieczny eksport żywności, a szczególnie bronie stabilnego rynku z Wielką Brytanią. Skończmy z tym eksportem, bo czytać nie można, a jedzenie dać górnikom. Szanujmy się wreszcie”.

Ta nasza Czytelniczka nie rzuca inwektywami, ale nie przyjmuje do wiadomości faktu, ogłoszonego przez fachowców, że nawet w tej trudnej chwili nie możemy całkowicie zrezygnować z eksportu żywności (szynka, bekony), chociaż z duszy i serca chciałoby się dać je górnikom czy dzieciom.

Jest to jednak list osoby z troskanej, pragnącej wyrazić swój osobisty pogląd w sposób kulturalny. W tym konkretnym przypadku nie możemy zgodzić się z jej stanowiskiem, ale szanujemy je i jedynie co nam po-

zostaje, to namawiać ją do przemyślenia, do dalszej analizy sytuacji. Cóż jednak począć z tymi cytowanymi na początku? Albo z tymi zapowiadającymi „wieszanie na łąkach”, lub „łopienie w kloace wraz z rodziną”? A pojawiają się i takie. Wówczas zaczynam mieć wątpliwość czy mają rację ci, którzy wciąż wierzą, że Polak z Polakiem zawsze się dogada. Chciałbym aby oni jednak mieli rację.

HENRYK WALENDA

PS: Miałem szczerzy zamiar odpowiedzieć także w tym materiale na list kilku członków „Solidarności” z Zakładów Sprzętu Przeciwpożarowego, w którym stawiają 7 pytań pod adresem redaktorów naczelnych łódzkiej prasy. Niestety, ubiegł mi w tym mój szanowny kolega red. Włodkowski, z którego odpowiedziami, opublikowanymi na łamach „GR”, w pełni się zgadzam.

# Stanowisko ZW TPPR w Gdańsku wobec ekscesów antyradzieckich

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Gdańsku — o czym informuje korespondent PAP — stanowczo jest przypominające opinię publiczną treści uchwały plenarnej podjętej przez wojewódzką Instancję TPPR z czerwca br., ponieważ nie straciły one niestety nic ze swej aktualności. W uchwale tej wyrażono zdecydowane, potępienie wszelkich ekscesów antyradzieckich, szczególnie zaś publikowania oszczerstw i tekstów wymierzonych w fundamenty przyjaźni polsko-radzieckiej oraz nieodpowiedzialnych lub wręcz odrażających wypadków profanacji pomników i emblematy żołnierskiej radzieckich.

Nawiązując do treści przytoczonego dokumentu, zarząd wojewódzki stwierdza, że na terenie woj. gdańskiego ma miejsce wprawdzie sporadycznie, ale wysoce nieodpowiedzialna, niekiedy wręcz prowokacyjna działalność godząca w idee przyjaźni polsko-radzieckiej. Członkowie TPPR przypisują tę działalność ludziom o świadomości politycznej, których cele nie mają nic wspólnego z dobrem Polski Ludowej. W ostatnich dniach np. naj-

wyższe zaniepokojenie wywołał fakt nadania takiej działalności szczególnie rangi. Niewybredne wyszydzenie wszystkich co łacy Polaków z ludzmi Kraju Rad miało bowiem miejsce na tzw. I Przeglądzie Piosenki Prawdziwej — za zgodą tego organizatorów. Prezydium ZW TPPR wyraża swoje oburzenie i głęboką dezaprobatę dla treści utworów prezentowanych podczas przeglądu, godzących w przyjaźń między naszymi narodami. Zagniewanie dobrasłedszczyń i przyjaźnielskich stosunków z ZSRR jest do wodu bezstronki politycznej organizatorów przeglądu.

ZW TPPR w Gdańsku apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli, do wszystkich członków swej wieloletniej organizacji o położenie tamy nieodpowiedzialnym poczynaniom szkodzącym podwaliną naszego bytu.

# Budynek WK ZSL w Sieradzu dla przedszkola

Wobec trudnej sytuacji lokalowej przedszkoli w woj. sieradzkim, WK ZSL zdecydował przekazać na cele społeczne niedawno zaadaptowany na siedzibę wojewódzkiej władz ZSL budynek przy ul. Sienkiewicza w Sieradzu. Obiekt zostanie przystosowany dla przedszkola, które pomieszczi około 200 dzieci.

WK ZSL wraz ze swymi agendami znajdzie pomieszczenie w lokalach wygospodarowanych w budynku KW PZPR.

# Kiermasz używanych podręczników

Z cenną inicjatywą wystąpił członkowie Federacyjnego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i TV, którzy wspólnie z dyrektorką „Domu Książki” organizują kiermasz używanych podręczników dla uczniów szkół podstawowych i licealnych. Kiermasz odbędzie się przy ul. Piotrkowskiej 157 naprzeciwko „Centrum” w piątek (28 bm.) w godz. 10-15 i w sobotę (29 bm.) w godz. 10-16.

# Jak żyć w kryzysie?

(Dokończenie ze str. 1) przed sobą cele doraźne: kompleks spraw energetycznych, żywności dla ludności oraz higieny i zdrowia. Podstawą wszelkich działań staje się jednak węgiel. W roku ub. wydobycy w Polsce 193 mln ton węgla. Tegoroczny bilans opiewa ledwie na 165 mln t. — Jeśli górnicy podejmą pracę w osiem wlnych sobót — podkreślił wicepremier — może uda się uratować ten bilans 165 mln ton. Są obawy, ponieważ w ostatnich tygodniach dzienne wydobycie spadło o ok. 30 tys. ton.

Co będzie, jeśli się nie uda? Oznacza to — stwierdził J. Obodowski — ograniczenie węgla na potrzeby rolnictwa, ale staramy się aby właśnie w tej najważniejszej dla przeżycia narodu dziedzinie, dostawy zostały zagwarantowane. Będziemy więc musieli zabrać z innych dziedzin gospodarki. Zatem, ograniczenia dostaw dla hutnictwa i kokosowni. To oznacza mniej wyrobów walutowych, to znów zmniejszenie produkcji przemysłu maszynowego i w rezultacie ubytek artykułów konsumpcyjnych. Oznacza to także zablokowanie nowych inwestycji w budownictwie. Liczymy się nawet z takimi konsekwencjami, zabezpieczając w pierwszym rzędzie węgiel dla rolnictwa i dla zimowych dostaw ciepła miastom. Opracowano też nowy system wyłączeń energetycznych na okres zimowego szczytu, starając się, by nie był zbyt uciążliwy dla ludności.

Warto sobie przy okazji przypomnieć, że po tych zabiegach w wydobyciu węgla cofamy się do poziomu roku 1973, w produkcji benzyny do 1975, cementu — do 1971, w skupie żywności już jesteśmy na poziomie 1973 r. W tej sytuacji poziom płac nominalnych wzrósł do 7 tys. zł, gdy poziom produkcji odpowiadał płacy nominalnej 3.800 zł. No i do tego „zaudowaliśmy” sobie czas pracy, krótszy w I półroczu br. o 8,3 proc., a spadek wydajności w przemyśle — 13 proc. i w budownictwie — 18 proc.

Przy takim bilansie węgla musiano zdecydować się na cięcia — ograniczenia linii PKP i PKS, a to samo trzeba zrobić w LOT. Jednocześnie ponury ten obraz jednak nie jest — stwierdził na zakończenie wicepremier Obodowski. — Sytuacja w produkcji roślinnej jest dobra i zapewniliśmy wszelkie środki, potrzebne dla przemysłu spożywczego. Podejmujemy też działania zmierzające do ożywienia wielu dziedzin gospodarki. Zapaliśmy stałe, zielone światło dla usług i rzemiosła, poprzemy gorąco każdą inicjatywę produkcyjną, która wspomóc rynek.

Jak wyjaśnił podczas dyskusji szefowie resortów, w niedługim czasie rynek powinien odnieść pewną poprawę. Opracowana została lista 49 podstawowych artykułów i dla nich zapewniono niezbędne środki. Tak ma być m. in. z papierosami, proszkiem do prania — choć m. in. Knapik zastrzegł, że nie będzie to odpowiednik „Omo”. Wręcz przeciwnie. Podejmowane są działania na rzecz poprawy funkcjonowania handlu, choć nie da się zapewne uniknąć rozszerzenia listy artykułów reglamentowanych. M. in. rozważana jest sprawa mydła.

W trudnej sytuacji nie pomagają — stwierdził m. in. A. Karaś — podejmowane samowolnie działania na szkodę gospodarki. Do takich zaliczyć trzeba samowolne decyzje członków „Solidarności” w portach, blokujące wysyłkę drobnych partii żywnościowych towarów eksportowych. Po słynnej sprawie mięsnej, ostatnio zatrzymano transport 138 ton cukru w głowach, wysyłanego na Bliski Wschód, gdzie uzyskujemy cenę o 300 do 500 dolarów wyższą niż gdzie indziej. Decyzje takie uniemożliwiają zachowanie pozycji na rynkach, ale i wzbogacenie dostaw dla kraju. Za jedną tonę szynki uzyskujemy trzy tony mięsa konsumpcyjnego. „Solidarności” wstrzymała też ostatnio zaopatrzenie dla statków w tzw. ekspozycje wewnętrznych, realizowaną przez „Baltone”. W sumie wstrzymano załadunek towarów wartości 5 mln dolarów.

Na tym tle omówiono prognozy. Jak stwierdził m. in. W. Jabłoński, w fazie końcowej znajdują się prace nad przyszłorocznym planem go-

spodarczym. Opracowano także wariantowe, w zależności od rozwoju sytuacji, prognozy sytuacji gospodarczej na koniec roku. Jak stwierdził minister, nie są one optymistyczne.

I to jest wczorajszej konferencji u rzecznika rządu konkluzja najważniejsza. O przełamaniu kryzysu gospodarczego i wyjściu na prostą drogę, mówić będziemy mogli jedynie w warunkach rozwiązania kryzysu społeczno-politycznego. Stan społeczny decyduje bowiem będzie o tym, czy, jak i kiedy, wydobędziemy się z kryzysu.

Wzajemnemu poznaniu się i zawiązaniu pierwszych, roboczych kontaktów służyło spotkanie rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi, które odbyło się 25 bm. w Warszawie.

W krótkim wystąpieniu J. Urban poinformował zebranych korespondentów zagranicznych o tworzeniu biura rzecznika prasowego rządu, które spełniałoby usługową funkcję wobec środków masowego przekazu, w tym także ich zagranicznych przedstawicieli.

# Szczyt egipsko-izraelski

We wtorek rozpoczęły się w Aleksandrii obrady szczytu egipsko-izraelskiego, pierwszego po ponownym objęciu przez Menachema Beginia urzędu premiera oraz niedawnej wizycie prezydenta Sadata w Stanach Zjednoczonych. Obaj politycy stoją na czele liczących delegacji, w skład których wchodzi ministrowie spraw zagranicznych i obrony obu państw.

Przypuszczano się, że rozmowy podczas dwudniowego spotkania ograniczą się do wokół kilku istot-

# W kręgu spraw „Solidarności”

Mija właśnie termin w jakim prezydent m. Łódź zobowiązał się odpowiedzieć na pytania i postulaty przedstawione mu w lipcu przez „Solidarności” Ziemi Łódzkiej. Podczas spotkania przedstawicieli Zarządu Regionalnego z prezydentem (14 sierpnia) zobowiązał się on przesłać dokument będący wyjaśnieniem spraw, które legły u podstaw marszu łódzkich kobiet. Dokument taki w ubiegłym tygodniu nadszedł do zarządu i jest właśnie szczegółowo analizowany.

„Już wstępna lektura tego pisma budzi zdumienie — stwierdził uczestniczący w rozmowach z prezydentem członek prezydium zarządu, Z. Kowalewski. — A to dlatego, że podaje się tu kolejną, inną wersję wyjaśnienia dlaczego doszło do sytuacji czerwcowo-lipcowej w zaopatrzeniu. Otóż inne były dane dotyczące potrzeb i limitów mięsa jakie Łódź otrzymała i otrzymano — podane w lipcu, inne podane przez prezydenta podczas rozmowy 14 bm. (kiedy skonfrontowano je z opublikowaną w „Życiu Warszawy” wypowiedzią min. Łakomca) a jeszcze

inne są dane z wspomnianego dokumentu”. Kiedy zakończona zostanie jego szczegółowa analiza oraz nadadzie obliczona na 3 września decyzja prezydenta jak rozliczyć winnych zaistniałej w czerwcu i lipcu sytuacji — Zarząd Regionalny przedstawi swe stanowisko.

Uczestnicząca we wczorajszej konferencji prasowej w ZR Ziemi Łódzkiej M. Zwierzczońska z Ośrodka Badań Działalności Gospodarczej przedstawiła z kolei stanowisko wobec podwyżki cen detalicznych żywności, materiałów opaływych i energii. Z zasadniczych spraw: normy spożycia podane przez min. Krawczyńskiego różnią się od tych, którymi posłużył się Ośrodek (normy opracowane przez Instytut Żywności i Żywienia w 1974 roku) minister nie uwzględnił w swych propozycjach konieczności dokonywania zakupów na targowiskach, gdzie ceny są o 30 proc. wyższe. Nie uwzględnił również zakupów warzyw, owoców i jaj. W związku z tym występują znaczne różnice w wyliczeniach. I tak np. według Ośrodka wydatki na żywność miesięcznie wynoszą obecnie 2 tys. zł (1,5 tys. minimalne), a po podwyżce wyniosą 3,7 tys. zł.

Opracowanie przygotowane przez Ośrodek jest wyrazem domagania się uwziarygodnienia danych, które wykorzystuje się przy opracowywaniu wersji podwyżek cen. Jeśli o artykuły mączne chodzi, to proponowane ceny są podobne do wyliczeń Ośrodka, a pełna rekompensata winna jego zdaniem wynieść 170 zł. Materiały te przesłano do Komisji Zakładowych, gdzie są konsultowane. Według opinii 40 komisji — rekompensata winna być dla wszystkich jednakowa i wynieść 170 zł.

W regionie łódzkim jak w innych (np. gdańsko-elbląskim, lubelskim czy ostatnio śląsko-dąbrowskim) zrodziła się ostatnio inicjatywa powołania Regionalnego Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego Ziemi Łódzkiej. Wczoraj grupa robocza na rzecz Regionalnej Inicjatywy Współpracy Samorządów Pracowniczych Ziemi Łódzkiej wystosowała apel — do wszystkich rad robotniczych i pracowniczych oraz komitetów założycielskich samorządu załóg regionu — wzywając delegatów wyposażonych w pełnomocnia upoważnienia na walne zebranie — 1 września. Celem zebrania będzie powołanie wspomnianego komitetu. Doświadczania rad robotniczych z lat 50 wskazują bowiem na potrzebę tworzenia organów ruchu samorządowego na szczeblu regionalnym i krajowym — koordynujących prace i umożliwiających porozumienie między samorządami przedsiębiorstw.

Ośrodek Badań Społeczno-Gospodarczych prowadzi przygotowania do „akcji sobota”. Do zakładów rozesłano materiały, w których ujęto warunki jakie winny być spełnione, jeśli załogi mają podejmować pracę w owe 8 wlnych sobót. Wiele zakładów zgłosiło już swój akces m. in. „9 Maja”, „Rusalka”, Fabryka Wyrobów Tytoniowych, „Wizama”.

W czasie konferencji podano również przykłady wzywania działaczy „Solidarności” na rozmowy do prokuratury. W związku z tym przedstawiono również uchwałę Zarządu Regionu, w której stwierdza się, że „Skierowanie przedstawicieli Prokuratury do walki z „Solidarnością” rozpoczyna nowy etap stosunków rządu z naszymi związkami. Jest to kolejna próba prowokacji nieodpowiedzialnych osób będących u steru władzy, dążących do kolejnej konfrontacji, której skutki mogą być nieobliczalne.” (aga)

# Odwołane pociągi z Warszawy Centralnej

Centralna DOKP uprzejmie informuje, że dla uzyskania oszczędności paliwowych i energetycznych należało się kursowanie następujących pociągów odjeżdżających z Warszawy Centralnej:

I. Od dnia 1 września 1981 roku: — o godz. 8.10 pociąg do Jeleniej Góry i Kłodzka; — o godz. 16.42 pociąg do Rzeszowa i Przemysła; — o godz. 17.51 osobowy do Poznania na odcinku Warszawa-Kutno;

II. Od dnia 2 września 1981 r.: — o godz. 0.22 pociąg (z W-wy Wschodniej) do Trzebiatowa; — o godz. 6.33 pociąg z miejscowości do Olsztyna; — o godz. 8.38 osobowy do Krakowa.

III. Od dnia 3 września 1981 r.: — o godz. 1.55 pociąg do Suwałk; — o godz. 3.15 pociąg do Rzeszowa (z Warszawy Wschodniej);

IV. Od dnia 4 września 1981 r.: — o godz. 2.38 pociąg do Krakowa i Gliwic;

— o godz. 21.29 pociąg z miejscowościami do Zakopanego.

Kasy biletowe dokonują zwrotu należności za bilety nabyte w przedsięwzięciu na wyżej wymienione pociągi przed planowym odjazdem pociągów.

**LOSOWANIE** za 5 trań. do 1.326 zł, 4 — 87 zł, 3 — 10 zł

**II LOSOWANIE** za 5 trań. no 2.182 zł, 4+ — 290 zł, 4 — 140 zł, 3+ — 45 zł, 3 — 20 zł.

Końcówka banderoli 4 cyfr — 500 zł, 3 cyfr — 100 zł, 30. VIII. odbędzie się losowanie premiów specjalnych do „S” w I i II losowaniu oraz 30 zł końcówek banderoli.

**Komunikat Totka**

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 22/23 8. 81 r. stwierdzono:

**LIGA POLSKA**

13 trań. — wygrał po 63.000 zł; 16 trań. — po 2.632 zł; 1 trań. — po 222 zł; 10 trań. — 31 zł.

# Jimmy Carter zwraca dług Federalnej Komisji Wyborczej?

Federalna Komisja Wyborcza USA opublikowała komunikat, w którym stwierdza, że Komitet Wyborczy byłego prezydenta Jimmy'ego Cartera musi jej zwrócić 105 364 dolary. Suma ta stanowi procent od kwoty 29,4 mln dolarów przyznanej przez Federalną Komisję Wyborczą na kampanię wyborczą w 1980 r. byłego prezydenta i zdeponowanej do czasu wykorzystania na procentowanym koncie bankowym.

Komisja nie opublikowała wysokości oprocentowania funduszy przyznanych komitetowi wyborczemu prezydenta Reagana. W wypadku jej uławnienia Reagan zagroził procesem sądowym. Według wstępnych obliczeń Komitet Wyborczy obecnego prezydenta USA będzie musiał zwrócić Federalnej Komisji Wyborczej 1,5 mln dolarów.

# Gibraltar — nowa perspektywa kompromisu

Sprawa otwarcia granicy lądowej między Gibraltarem i Hiszpanią, która od ponad roku zawisa w próżni, stała się znów aktualna. Londyńskie koła poinformowane twierdzą, że tym razem zniesienie blokad, która zgodnie z ubiegłorocznym porozumieniem ministra spraw zagranicznych obu krajów miała zakończyć się 1 czerwca 1980 r., ma szansę na pozytywne rozwiązanie. Po-

nieoficjalnym spotkaniu Jose Pedro Perez Llorca ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, z lordem Carringtonem, w Londynie pojawiły się pogłoski o rychłym, być może już w październiku, otwarciu granicy. Została ona zablokowana 12 lat temu na polecenie generała Franco, dla podniesienia hiszpańskich pretensji do suwerenności nad Gibraltarem.

# Ukryte oblicze cenzury francuskiej

„Le Monde” — dziennik cieszący się we Francji szczególnie dużym autorytetem, opublikował bardzo obszerny artykuł ukazujący mechanizmy działania we Francji cenzury prasowej, a także filmowej i wydawniczej. Nazywając cenzurę „jednym z najdoskonalszych mechanizmów tego rodzaju na świecie”, dziennikarz Louis Dalmas wyjaśnia: „Określenie takie może dziwić — tak wielką bowiem siłę miało kłamstwo o „liberalizmie” panującym za rządów Giscarda. Tymczasem cenzura istnieje i cieszy się dobrym zdrowiem. Wielu Francuzów nie domyśla się nawet, jak wielką ma ona zasięg, gdyż funkcjonuje straszliwie obłudnie, a zarazem skutecznie. Obłudnie dlatego, że oficjalnie wolno pisać o wszystkim i nic właściwie nie jest zabronione. Za kulisy jednak działa bardzo przemyślny system, który pozwala skoncentrować przeciwko temu, co władzy się nie podoba cały zespół interwencji, kroków nekających i częściowych zakazów, uniemożliwiających w konsekwencji wypowiedzenie się”.

„Le Monde” — dziennik cieszący się we Francji szczególnie dużym autorytetem, opublikował bardzo obszerny artykuł ukazujący mechanizmy działania we Francji cenzury prasowej, a także filmowej i wydawniczej. Nazywając cenzurę „jednym z najdoskonalszych mechanizmów tego rodzaju na świecie”, dziennikarz Louis Dalmas wyjaśnia: „Określenie takie może dziwić — tak wielką bowiem siłę miało kłamstwo o „liberalizmie” panującym za rządów Giscarda. Tymczasem cenzura istnieje i cieszy się dobrym zdrowiem. Wielu Francuzów nie domyśla się nawet, jak wielką ma ona zasięg, gdyż funkcjonuje straszliwie obłudnie, a zarazem skutecznie. Obłudnie dlatego, że oficjalnie wolno pisać o wszystkim i nic właściwie nie jest zabronione. Za kulisy jednak działa bardzo przemyślny system, który pozwala skoncentrować przeciwko temu, co władzy się nie podoba cały zespół interwencji, kroków nekających i częściowych zakazów, uniemożliwiających w konsekwencji wypowiedzenie się”.

Autor sięga następnie do dziennika ustaw, wylicza szereg przepisów, artykułów kodeksu, wskazuje na powołanie uprawnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pisze, że „również sądy dysponują arsenalem ustaw”, wskazuje na szerokie uprawnienia specjalnych organów cenzury, jak: „Komisja Nadzoru i Kontroli Publikacji Przekazanych dla Młodzieży” czy „Parytetowa Komisja Rejestracji Publikacji i Agencji Prasowych”, które metodami administracyjnymi i finansowymi mogą wymusić na redakcjach unikanie pewnych tematów, nazwisk, czy też unikanie nazywania rzeczy po imieniu. Dziennik represjonowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — pisze Dalmas — zostaje obłożony automatycznie 23

W dniu 23 sierpnia 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71, opatrzona świętymi sakramentami nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia

**S. + P.**  
**ANIELA WŁODARCZYK**  
mistrzyni III Zakonu przy parafii MBZ w Łodzi.  
Uroczystości pogrzebowe odbędzie się dnia 26 sierpnia 1981 roku o godz. 15.30 w kościele św. Józefa w Rudzie Pabłanickiej, ul. Farna 12, o czym zawiadamiają:  
**CÓRKI, SYNOWE, SYNOWE, ZIECIOWIE, WNUKI, PRAWNUKI I POZOSTAŁA RODZINA**

W dniu 24 sierpnia 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 90 lat, nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia

**S. + P.**  
**STANISŁAWA PALCZEWSKA**  
i CHOJNACKICH.  
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Radogoszcz, nastąpi w dniu 26 sierpnia br. o godz. 15.30, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku:  
**CÓRKA, SYN oraz POZOSTAŁA RODZINA**  
Masa żałobna za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w dniu 6 września br. o godz. 11 w kościele oo Franciszkanów przy ul. Rzgowskiej 41.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 1981 roku zmarł

**S. + P.**  
**TADEUSZ WOŹNIAK**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 sierpnia br. o godz. 19 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach.  
**ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1981 roku zmarł nagle

**S. + P.**  
**STEFAN BARANOWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 sierpnia br. o godz. 15 na cmentarzu Radogoszcz.  
**ZONA, DZIECI, SIOSTRA, WNUCZKI oraz POZOSTAŁA RODZINA**

KOLEŻANEC  
**JADWIDZE SZYMAŃSKIEJ**  
wyraży szczerą współczucia z powodu śmierci  
**O J C A**  
składają:  
RADA PEDAGOGICZNA I PRACOWNICY ADMINISTRACJI ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 156 w ŁODZI

Dnia 20 sierpnia 1981 roku zmarł w wieku lat 84  
**S. + P.**  
**JAN SALASIŃSKI**  
o czym zawiadamia Przyjaciele pograżona w żalu:  
**RODZINA**

PODZIĘKOWANIE  
Wszystkim tym którzy opiekowali się w czasie choroby naszą Matką  
**EWA WITKOWSKA**  
oraz wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych składają podziękowania:  
**CÓRKI I ZIĘĆ**

Serdeczne wyrazy współczucia  
**DR**  
**STANISŁAWOWI PASZKIEWICZOWI**  
z powodu zgonu  
**MATKI**  
składają:  
**PRACOWNICY z PRZECYCHODNI REJONOWEJ NR 4**

Z powodu tragicznej śmierci naszego pracownika  
**MATKI — TEŚCIOWEJ**  
**KOL. KOL.**  
**MAŁGORZACIE FRATCZAK-MALINOWSKIEJ I WŁODZIMIERZOWI MALINOWSKIEMU**  
składają:  
**WSPÓŁPRACOWNICY z INSTYTUTU BARWNIKÓW PŁ**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 sierpnia 1981 roku zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 87, nasza ukochana Zona, Matka, Babcia, Siostra i Teściowa  
**S. + P.**  
**JANINA ZOFIA FISZER**  
z domu PROKOPINSKA.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w wielkim smutku:  
**MAZ, SYN, WNUCZKA, SIOSTRA, SYNOWA I POZOSTAŁA RODZINA**  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

# Gala szkolnych fartuszków

(Dokończenie ze str. 3)

bowiązanie. Chcąc zabrać młodemu pokoleniu młodzież, należy zabrać mu w pierwszych kolejności nadzieję, a dać tylko studzienia. Z kolei zabrana młodzież kładzie się cieniem na całe życie.

Tylko — czy obliczając szanse, stać dorosłych na sformułowanie takiego priorytetu. W końcu — odpowiedzialność wzrosła, a pamięć społeczna szalenie się rozwinęła. Moja osobista odpowiedź brzmi: musi być stać, musimy znaleźć tyle w sobie siły, aby mimo przeciwności można było mierzyć się na zamiary. Młode pokolenie jest

bowiem zagrożone z wielu stron, patologia społeczna drąży je coraz głębiej. Mam przed sobą dwa raporty o młodzieży: Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, które — jak powiada preambula — „W ramach realizacji 10 punktów programu premiera gen. W. Jaruzelskiego opracowano wstępne założenia w zakresie działań zmierzających do ograniczenia zjawisk patologii społecznej”. Z tych raportów wystarczy wyjąć tylko takie fakty. 60 proc. uczniów szkół ponadpodstawowych przynajmniej do picia alkoholu, ok. 65 proc. sprawców przestępstw kryminal-

nym nie przekroczyło 30 roku życia (Raport Min. PPISS). Przyjmując się że liczba dzieci i młodzieży w wieku do 18 lat zagrożonych demoralizacją wynosi ZNA-CZNIĘ ponad 1 milion a od 15 do 20 proc. populacji szkolnej wymaga z tego powodu objęcia specjalnym oddziaływaniem wychowawczym (Raport Min. Sprawiedliwości).

To mówi samo za siebie. Dlatego niech i września nie cieszy nas gala fartuszków szkolnych — zwłaszcza tych z I klasy. Za tą galą idzie wielka fala problemów, obowiązków.

STEFAN KURECKI

## SPORT SPORT SPORT

W KRAKOWIE NAJCIEKAWSZY MECZ IV KOLEJKI EKSTRAKLASY

### W Łodzi ŁKS gości lidera tabeli

Zaledwie przed dwoma tygodniami piłkarze ekstraklasy zainaugurowali jesienną rundę nowego sezonu pierwszoligowych zmaganiach, a już dziś odbędzie się czwarta seria mistrzowskich spotkań.

Za pojedynkę najciekawszy uchodzi w powszechnym opinii krakowski mecz Wisły i Widzewa. Spotkanie to rozpocznie się o godz. 18.30. O godzinie wcześniej na stadionie przy al. Unii staną naprzeciw siebie jedenaście ŁKS i wrocławskiego Śląska.

Wrocławianie po zwycięstwie nad sosnowieckim Zagłębiem wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli. Dwa wygrane mecze i jeden remis zdają się dowodzić dobrej formy zespołu, będącej owocem skutecznej pracy w okresie letnich przygotowań.

Zona z łona powyżej przystępuje do pojedynku ze Śląskiem ŁKS. Po przegranej w Poznaniu na inaugurację rozgrywek, zwycięsko stoczone przy al. Unii (zwycięstwo nad Szombierkami), a potem łodzijskie „padły” w sześciu meczach. Wprawdzie nikt raczej nie liczył — patrząc chociażby na ustawienie „gimnastyczne” trenera L. Jezierskiego z wystawieniem jak najlepszego składu — na zwycięstwo, nie też nie spodziewano się tak wysokiej przegranej w Poznaniu. Sześciu beniaminów z kopyta ruszył do szturmu na bramkę Kwaśniewicza, zmuszając jego kolegów do wzmocnienia szkieletu obrony. Błędem — jak twierdzi obserwatorzy szezecińskiego meczu Pogon — ŁKS — było przyjęcie przez łódzkiego lidera (z wyjątkiem tego fragmentu gry, w którym ŁKS atakując zdobył bramkę) nadmierne defensywne, zgrubnego — jak się okazało — charakteru gry. Nie wpatrywano się w inny plan gry przygotowujący opiekun ŁKS na spotkanie z liderem tabeli. Oczywiście — na tyle, na ile będą mogli wykonać dezygnowane do gry zadania.

Spodziewając się dobrej gry, ze strony gospodarzy, liczyli także na udział w meczu ze Śląskiem zastępczego dla ŁKS zawodnika — M. BUL-ZACKIEGO. Jest trener Jezierski wystawił go do składu, mecz z wrocławską drużyną będzie 250 pierwszoligowym występem Bulzackiego w barwach ŁKS. Drugi na liście w tej klasyfikacji — M. Dąbka „zaliczył” dziś 202 pierwszoligowy występ. Sko-

ro jesteśmy przy statystyce, to odnotujmy jeszcze, że gdyby efektywnie wygrali środowy pojedynek z obecnym liderem tabeli, to „wpisałiby” do kroniki klubowej okrągie 350 zwycięstw w ekstraklasie.

Zresztą na podobne jubileusze zanosi się pod Wawelem. Nie wpatrywano się, że przeciw Wisły zagra Zb. Boniek, „zaliczając” 150 występ pierwszoligowy w szeregach obrońcy tytułu mistrzowskiego. Prowadzi w Włodzi w tej klasyfikacji Z. Rozborski, który zagra dziś w ekstraklasie w barwach RTS po raz 182. O jedno spotkanie ustępuje mu tylko A. Możejko.

Jak nasz poinformował red. Zb. WOJCIECHOWSKI z Łódzkiej Roz-

głosień PR, drugie części spotkań z udziałem łódzkich jedenastek przeka-zane zostaną w eter w programie IV na falach UKF w pasmie 68,51 MHz — w godz. 18.25—18.15; z meczu ŁKS — Śląsk, a w godz. 18.30—20.15 ze spotkania Wisła — Widzew.

Również dziś odbędzie się kolejne mecze z cyklu rozgrywek o Puchar Polski. Wystąpią w nich zarówno zespoły III, jak i II ligi, a wśród nich skierniewicka Unia, mając za przeciwnika Włóknarza Pabianiec. Zwycięzca tego spotkania zmierzy się już w 1/16 PP ewentualnie z którymś z pierwszoligowców.

### Dla kogo tęczowe koszulki?

Drużynowym zwycięzcom na 100 km rozpoczęła się dziś w stolicy Czechosłowacji — Pradze tegoroczne kolaryskie mistrzostwa świata. Przypomnijmy, że tytułu bronił ekipa ZSRR Z Jakimi szansami wyruszą na trasę Polacy? W opinii trenera A. Trochanowskiego czwórka biało-czerwonych stać na wykręcenie na 100-ki-

lometrowej nielatywnej praskiej trasie, czasu w granicach 2 godzin i 3 minut. Z kolei specjaliści uważają, że zdobywcy tegorocznych koszulek ukochanej śródownej próby w 2 godziny i najwyżej 1 minutę. Czyżby więc dla Polaków miało tym razem zabraknąć miejsca na podium? Jak się powszechnie sądzi, zioto przypadnie w tym roku ekipie ZSRR. Podopieczni trenera Kapitonowa od kilkunastu prawie miesięcy nie przegrali ani jednej poważniejszej międzynarodowej imprezy, trudno więc się spodziewać, że ekipa radziecka odda palme pierwszeństwa któremuś z rywali. Chyba, że spotkały ją nieprzewidziany bęch.

Przypomnijmy, że w dotychczasowych startach na MS Polacy zawsze plasowali się w gronie najlepszych zespołów. Zapościliwaliśmy pasmo sukcesów na MS jeszcze pod wodzą H. Łasaka w szwajcarskim Mendrisio przed 10 laty, kontynuując dobre wyniki w kolejnych latach. Przez dwa lata w Holandii Polacy wywalczyli srebrny, a na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie nasz czwórka zakończyła występ dopiero na IV miejscu, co uznano poważnie za klęskę. Gorycz tego niepowodzenia oszodził w kilka dni później srebrny medal Cz. Langsa.

A jak będzie w czasie dzisiejszej praskiej próby?

## W SKROCIE

Świetne spotkanie rozegrali polscy salkarze we wtorek podczas międzynarodowego turnieju o Memoriał Sawina w Rydze. Reprezentacja Polski walczyła o miejsce 1-6, pokonała drużynę Włoch 3:1 (15:11, 15:8, 12:15, 15:4).

17 piłkarzy reprezentujących 13 państw stanęło na starcie wycieczki wpały przez kanał La Manche. Zawodnicy oczekiwali przez cztery dni na odpowiednią pogodę, która uległa wyraźnej poprawie w poniedziałek. Najszybciej trasę z Dover do Calais pokonał argentyński pływak zawodowy — Claudio Piat, uzyskując wynik 8:58,14 godz.

## Dziś o Radio i TV

ŚRODA, 26 SIERNIA

### PROGRAM I

9.00 Lato z radłem + kolaryskie mistrzostwa świata — Praga. 14.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 C.d. mistrzostw świata z Pragi — CSRS. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybaków prognoza pogodowa. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wład. 14.05 Studio Gama. 15.00 Wład. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Kącik melomana. 15.35 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Z polskiej muzyki rockowej. 17.00 Wład. Informacje sportowe. 17.10 Radiorower. 17.30 17.30 Radiorower. 18.00 Dziennik wieczorny. 18.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”. 20.00 Wład i informacje dla kierowców. 20.35 Refleksje. 20.40 Koncert żywych. 20.40 Wirtuozów różnych instrumentów. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.20 Koncert chórów. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą. 22.30 Wład. Informacje sportowe oraz „Polemiki”. 23.30 Audycja publicystyczna.

### PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Sprawy rodzinne. 8.35 Poranek w Studiu Gama. 9.40 Problemy kultury fizycznej. 9.50 Choroby społeczne nadal groźne. 9.55 Śladem naszych interwencji. 10.00 Ale Melksy — aud. w opr. K. Jerzykowskiej i M. Kamińskiej. 10.30 C. Frank — wariacje symfoniczne na fortepian i orkiestrę. 10.50 Wład w Tygodnik Kulturalny. 11.30 Radio. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Miłośnikom pieśni chórów. 12.10 Tańce z różnych epok. 12.25 Sprawy rodzinne. 12.45 W aranżacji A. Ma. Iżewskiego. 13.00 Refleksje. 13.10 Muzyka w teatrze. 13.30 Wład. 13.35 Czas dobrych gospodarzy. 13.51 Maria Orlikowa — śpiewaczka z Szamotuł. 14.00 Gospodarze problemy regionów. 14.10 Framg. z oper G. Rossiniego. 14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Czajkowskiego. 15.30 Wład. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Koncert Orkiestry PR i TV w Krakowie. 16.40 Ludzie

partii — sprawy partii. 17.00 Goście naszych estrad — Dean Reed. 17.30 Szerze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Świat i my. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Dom i my. 19.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.05 Klasyki muzyki rozrywkowej — Frank Sinatra. 19.20 Powieść miesiąca — „Machina miłości czystej i wszechobecnej” — fragm. pow. I. Murdech. 19.40 L. van Beethoven — V Koncert fortepianowy Es-dur op. 73. 20.15 Wiersze Leszka Szaruga. 20.28 Muśka Polonica Nowa. 21.10 „Przyjdzie i powie cię” — rep. Z. S. Informacje sportowe. 21.40 Miron Biało-szewski czyta swój „Pamiętnik z powstania warszawskiego”. 22.00 Teatr PR: „Smok” — słuch. wg sztuk E. Szwarc. 22.10 Muzyka francuska XVI wieku. 23.30 Wład. 23.35 Jazz na dobranoc.

### PROGRAM III

8.00 Ekspressem przez świat. 8.05 Jezeli grać, to tylko w kwartecie. 8.30 Prośba z kraju. 8.45 Mikrorecital Leonarda Kaszanowskiego. 9.00 Dni walczące stolicy — kronika powstania warszawskiego. 9.15 Meis poranna muzyka. 9.45 Wakacje z przebojem. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Wakacje z przebojem. 11.00 „Kredyt dla młodych” — aud. J. Kamińskiego. 11.30 Wakacje ze swingiem. 12.00 Ekspressem przez świat. 12.05 W toneli Trójki. 12.30 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Mordercy z Collins” — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 Bossa nova z Rio. 16.00 Pamiętnik potoczny — sierpień 1981 r. 16.15 Muzykobranie. 16.40 „Chlebem i solą” — rep. N. Lewickiej. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Folk — muzyka „bóżećców i poetów”. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Muzyka na letnie popołudnie. 18.00 Codziennie powieść w wydaniu dziękuję — W. Hugo: „Katedra Marii Panny w Paryżu”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Gitarowe solo R. Townera 19.40 Dni walczące stolicy — kronika powstania warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20.00 Rozrywka na Trójce. 21.00 Miodzi mistrzostwo batuty — James Levin. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda studium wyczołów — Anne Murray.

22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Księga ballad angielskich i szkockich. 23.05 Między dniami a snem.

### PROGRAM IV

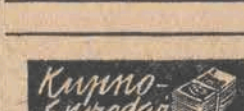
9.30 Melodie śledmiu stołce — Berlin. 10.00 Dla dzieci. „Hanka i Hanka” — słuch. E. Nowackiej. 10.20 Muzyka. 10.30 Wakacje melomana (stereo). 12.00 Wład. 12.05 Wład. (L). 12.08 „Znaki przeszłości” — aud. Zbigniewa Korzeniowskiego (L). 12.23 Chwila muzyki (L). 12.25 Głębida płyt (stereo). 13.00 Sławne dzieła sławni wykonawcy (stereo). 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wład. 16.05 A. Dworzak Kwintet G-dur op. 77 (stereo). 16.40 Aktualności dnia (L). 17.00 Test kontroli (L). 17.01 Muzyka (L). 18.00 „Nadymy narode” — aud. Krystyny Namysłowskiej z cyklu: „Wokół samorządu” (L). 18.20 Kosmiczne disco (L). 18.25 Relacja z I pokony meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi ŁKS — Śląsk Wrocław. 19.15 Lekcja języka hiszpańskiego. 19.30 Relacja z II połowy meczu. 20.15 Studio Stereo zaprasza (stereo). 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 J. S. Bach — III Suita A-dur (stereo). 22.10 „Czas nas uczy pogody” — śpiewa G. Łobaszewski. 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 Muzyka. 22.55 Wład.

### TELEWIZJA

PROGRAM I  
9.00 Kino Teleferi — „Nasze podworko” (3). 17.00 Dziennik. 17.30 Losowanie Express Lotka i Malego Lotka. 17.40 Kolaryskie mistrzostwa świata — CSRS 1981 — występ drużynowy. 18.30 Magazyn motoryzacyjny. 18.50 Dobranoc. 19.00 Przynajmniej 18.50 Dziennik telewizyjny. 20.00 Filmateka Arcydzieł — „Śledztwo samurajów” (2). 21.40 Zapis autoryzowany. 22.10 „Album Haliny” — Halina Frackowiak przedstawia swoje piosenki. 22.40 Dziennik. 22.55 Telewizja w sprawie miliardów.

### PROGRAM II

19.00 Wiadomości (L). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 Rytm czasu — „Awans stulecia”. 20.30 Klub Jazzowy Studia Gama. 21.00 Morście horzonty — „Zegluga promowa”. 21.30 24 godziny. 21.40 Utwory Ignacego Jana Paderewskiego. 22.10 Godzina z „Ekspressem Wieczornym”.



KUPIE samorządową. Tel. 415-99 2707 g

PIANINA strol, naprawia, ocenia, występuje — transport. Instytucje przelewem. Grochowska Piromowicza 10 tel. 276-21. 2788 g

KUPIE struska zagraniczny. Tel. 554-60, po 18. 27389 g

MASZYNE wieloczynnościowe do zycia — kupię 307-72, wieczorem. 26884 g

PARKIET 31 m — kupię. Tel. 51-45-15. 29721 g

OVERLOCK — kupię. Tel. 433-91, godz. 10-16. 28717 g

PRASKE do wycisku plakietek kupię. Oferty „26673” Prasa, Piotrkowska 96.

KREDENS pokojowy — clemny orzech — sprzedam. Tel. 53-48-07. 26653 g

SPRZEDAM biunko. Maratońska 69/89, bl. 233/24. 26539 g

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszynę do drewna sprzedam. Tel. 56-86-65. 26437 g

SPRZEDAM nowy piec c.o. „Zebic-18”. Tel. 260-81, po 20. 26342 g

KOMPLET mebli stołowych (międzywojennych), dąb — sprzedam. Wzłatek. Zgierska 30a m. 29. 27281 g

SPRZEDAM nowy kożuch mecki — mongolski i tu rekci. Kupię nowy segment „Rotterdam” lub podobny oraz nowy telewizor kolorowy „Rubin” lub „Elektron”. Telefon: 859-02 (17-20). 27388 g

KUPIE samorządową. Tel. 415-99 2707 g

PIANINA strol, naprawia, ocenia, występuje — transport. Instytucje przelewem. Grochowska Piromowicza 10 tel. 276-21. 2788 g

KUPIE struska zagraniczny. Tel. 554-60, po 18. 27389 g

MASZYNE wieloczynnościowe do zycia — kupię 307-72, wieczorem. 26884 g

PARKIET 31 m — kupię. Tel. 51-45-15. 29721 g

OVERLOCK — kupię. Tel. 433-91, godz. 10-16. 28717 g

PRASKE do wycisku plakietek kupię. Oferty „26673” Prasa, Piotrkowska 96.

KREDENS pokojowy — clemny orzech — sprzedam. Tel. 53-48-07. 26653 g

SPRZEDAM biunko. Maratońska 69/89, bl. 233/24. 26539 g

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszynę do drewna sprzedam. Tel. 56-86-65. 26437 g

SPRZEDAM nowy piec c.o. „Zebic-18”. Tel. 260-81, po 20. 26342 g

KOMPLET mebli stołowych (międzywojennych), dąb — sprzedam. Wzłatek. Zgierska 30a m. 29. 27281 g

SPRZEDAM nowy kożuch mecki — mongolski i tu rekci. Kupię nowy segment „Rotterdam” lub podobny oraz nowy telewizor kolorowy „Rubin” lub „Elektron”. Telefon: 859-02 (17-20). 27388 g

KUPIE samorządową. Tel. 415-99 2707 g

PIANINA strol, naprawia, ocenia, występuje — transport. Instytucje przelewem. Grochowska Piromowicza 10 tel. 276-21. 2788 g

KUPIE struska zagraniczny. Tel. 554-60, po 18. 27389 g

MASZYNE wieloczynnościowe do zycia — kupię 307-72, wieczorem. 26884 g

PARKIET 31 m — kupię. Tel. 51-45-15. 29721 g

OVERLOCK — kupię. Tel. 433-91, godz. 10-16. 28717 g

PRASKE do wycisku plakietek kupię. Oferty „26673” Prasa, Piotrkowska 96.

KREDENS pokojowy — clemny orzech — sprzedam. Tel. 53-48-07. 26653 g

SPRZEDAM biunko. Maratońska 69/89, bl. 233/24. 26539 g

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszynę do drewna sprzedam. Tel. 56-86-65. 26437 g

SPRZEDAM nowy piec c.o. „Zebic-18”. Tel. 260-81, po 20. 26342 g

KOMPLET mebli stołowych (międzywojennych), dąb — sprzedam. Wzłatek. Zgierska 30a m. 29. 27281 g

SPRZEDAM nowy kożuch mecki — mongolski i tu rekci. Kupię nowy segment „Rotterdam” lub podobny oraz nowy telewizor kolorowy „Rubin” lub „Elektron”. Telefon: 859-02 (17-20). 27388 g

KUPIE samorządową. Tel. 415-99 2707 g

PIANINA strol, naprawia, ocenia, występuje — transport. Instytucje przelewem. Grochowska Piromowicza 10 tel. 276-21. 2788 g

KUPIE struska zagraniczny. Tel. 554-60, po 18. 27389 g

MASZYNE wieloczynnościowe do zycia — kupię 307-72, wieczorem. 26884 g

PARKIET 31 m — kupię. Tel. 51-45-15. 29721 g

OVERLOCK — kupię. Tel. 433-91, godz. 10-16. 28717 g

PRASKE do wycisku plakietek kupię. Oferty „26673” Prasa, Piotrkowska 96.

KREDENS pokojowy — clemny orzech — sprzedam. Tel. 53-48-07. 26653 g

SPRZEDAM biunko. Maratońska 69/89, bl. 233/24. 26539 g

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszynę do drewna sprzedam. Tel. 56-86-65. 26437 g

SPRZEDAM nowy piec c.o. „Zebic-18”. Tel. 260-81, po 20. 26342 g

KOMPLET mebli stołowych (międzywojennych), dąb — sprzedam. Wzłatek. Zgierska 30a m. 29. 27281 g

SPRZEDAM nowy kożuch mecki — mongolski i tu rekci. Kupię nowy segment „Rotterdam” lub podobny oraz nowy telewizor kolorowy „Rubin” lub „Elektron”. Telefon: 859-02 (17-20). 27388 g

KUPIE samorządową. Tel. 415-99 2707 g

PIANINA strol, naprawia, ocenia, występuje — transport. Instytucje przelewem. Grochowska Piromowicza 10 tel. 276-21. 2788 g

KUPIE struska zagraniczny. Tel. 554-60, po 18. 27389 g

MASZYNE wieloczynnościowe do zycia — kupię 307-72, wieczorem. 26884 g

PARKIET 31 m — kupię. Tel. 51-45-15. 29721 g

OVERLOCK — kupię. Tel. 433-91, godz. 10-16. 28717 g

PRASKE do wycisku plakietek kupię. Oferty „26673” Prasa, Piotrkowska 96.

KREDENS pokojowy — clemny orzech — sprzedam. Tel. 53-48-07. 26653 g

SPRZEDAM biunko. Maratońska 69/89, bl. 233/24. 26539 g

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszynę do drewna sprzedam. Tel. 56-86-65. 26437 g

SPRZEDAM nowy piec c.o. „Zebic-18”. Tel. 260-81, po 20. 26342 g

KOMPLET mebli stołowych (międzywojennych), dąb — sprzedam. Wzłatek. Zgierska 30a m. 29. 27281 g

SPRZEDAM nowy kożuch mecki — mongolski i tu rekci. Kupię nowy segment „Rotterdam” lub podobny oraz nowy telewizor kolorowy „Rubin” lub „Elektron”. Telefon: 859-02 (17-20). 27388 g

KUPIE samorządową. Tel. 415-99 2707 g

PIANINA strol, naprawia, ocenia, występuje — transport. Instytucje przelewem. Grochowska Piromowicza 10 tel. 276-21. 2788 g

KUPIE struska zagraniczny. Tel. 554-60, po 18. 27389 g

MASZYNE wieloczynnościowe do zycia — kupię 307-72, wieczorem. 26884 g

PARKIET 31 m — kupię. Tel. 51-45-15. 29721 g

OVERLOCK — kupię. Tel. 433-91, godz. 10-16. 28717 g

PRASKE do wycisku plakietek kupię. Oferty „26673” Prasa, Piotrkowska 96.

KREDENS pokojowy — clemny orzech — sprzedam. Tel. 53-48-07. 26653 g

SPRZEDAM biunko. Maratońska 69/89, bl. 233/24. 26539 g

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszynę do drewna sprzedam. Tel. 56-86-65. 26437 g

SPRZEDAM nowy piec c.o. „Zebic-18”. Tel. 260-81, po 20. 26342 g

KOMPLET mebli stołowych (międzywojennych), dąb — sprzedam. Wzłatek. Zgierska 30a m. 29. 27281 g

SPRZEDAM nowy kożuch mecki — mongolski i tu rekci. Kupię nowy segment „Rotterdam” lub podobny oraz nowy telewizor kolorowy „Rubin” lub „Elektron”. Telefon: 859-02 (17-20). 27388 g

KUPIE samorządową. Tel. 415-99 2707 g

PIANINA strol, naprawia, ocenia, występuje — transport. Instytucje przelewem. Grochowska Piromowicza 10 tel. 276-21. 2788 g

KUPIE struska zagraniczny. Tel. 554-60, po 18. 27389 g

MASZYNE wieloczynnościowe do zycia — kupię 307-72, wieczorem. 26884 g



Table with telephone numbers under the heading 'WAŻNE TELEFONY'.

TELEFON ŁAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY nieczynne

MUZEJA HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-17

WYSTAWY nieczynne

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) - czynny codziennie od godz. 13 do 20 dla grup zorganizowanych

KAPIEŁYSKO „FALA” - czynne codziennie w godz. 10-19 (kasa od godz. 10 do 18)

ZOO - codziennie od godz. 9 do 20 (kasa do godz. 19)

PALMIARNIA - codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz niedziel i świąt)

OGROD BOTANICZNY - codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA BALTIC - „Człowiek z żelaza” pol. od lat 12, godz. 10, 13, 16, 19

WOLNOŚĆ - „Zandam w Nowym Jorku” fr. b.o. godz. 10, 12, 15, 17, 19, 21, 23

WISIA - „Saturn-3” ang. od lat 15, godz. 15, 17, 19, 21, 23

ZACHĘTA - „Zandam w emeryturze” fr. od lat 12, godz. 10, 12, 15, 17, 19, 21, 23

STYLLOWY - LETNIE - „Tak sorkar” USA od lat 15, godz. 20, 45 (w dni nieporadne kino nieczynne)

STUDIO - „Komisarsa w spodnicy” fr. od lat 16, godz. 16, 30, 17, 30, 19, 30
STYLLOWY - nieczynne
DKM - Przegląd filmów grozy - „Superpotwór” jap. godz. 16, 18, 20
OKA - „Rzeczpospolita babska” pol. godz. 13, 30, „Młotcyca” pol. godz. 13, 30, „Złoty” kan. od lat 18, godz. 8, 30, 11, 15, 30, 17, 30, 19, 30
GDYNIA - Kino non-stop - cd godz. 10 - „Bez skrępowań” fr. od lat 18
HALKA - „Test pilota Pirxa” pol. od lat 12, godz. 15, „Zamach stanu” pol. od lat 15, godz. 17
MŁODA GWARDIA - „Orkiestra Klubu Samotnych Serce” sierz. Pepera” USA od lat 12, godz. 14, 45, 17, 19, 15
MUZA - „Homokowice na urlopie” cze. od lat 13, godz. 16, „Uśmiech” USA od lat 18, godz. 18
MAJA - „Mł” pol. od lat 15, godz. 17, 19
POKÓJ - „Colargol i cudowna walka” pol. b.o. godz. 16, „Gangsterzy szos” kan. od lat 15, godz. 17, 30, 19, 30
ROMA - „Mistrz rewolweru” USA od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30
STOKI - „Władysław Sikorski” pol. od lat 12, godz. 16, 30, „Filo story” fr. od lat 15, godz. 18
SWIT - „Brunet wieczorową porą” pol. od lat 12, godz. 15, „Młotcyca” pol. kan. od lat 18, godz. 17, 19, 15
TATRY - „Chłopiec z burzy” aust. b.o. godz. 15, „Bilskie spotkanie trzeciego sierpnia” USA od lat 12, godz. 16, 45, 19, 15
ENERGETYK - nieczynne
PIONIER - nieczynne
REKORD - „Lato z kowbojem” cze. od lat 12, godz. 14, 15, „Parzywa dwunastka” USA od lat 13, godz. 18, 19
SOJUSZ - nieczynne
Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Niełazna 15, Olimpijska 7a, Lutomska 146, Mickiewicza 20

APTEKI
Chirurgia ogólna - Bajuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19) codziennie Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Pałacowski 35) dla przychodni rejonowej nr 1 i 2 Szpital im. Marchewskiego (Zgierz Duboń 17) Zgierz Ozorków Aleksandrów Parzewce Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Koswieleń Gódkich 61) Polesie - Szpital im. Koopernika (Pabianice 92) S-otm. Szpital im. Pasteura (Wigury 10), Władzew - Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

DZURY SZPITALI
Chirurgia ogólna - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowski 35)
Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowski 35)
Laryngologia - Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22) Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowski 35)
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 36/60)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Pałacowski 35)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) - cała doba, oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO
Łódź ul. Sienkiewicza 137, tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY
dotyczący pracy placówek służby zdrowia czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia - tel. 615-19

Trudne problemy komunikacji miejskiej

Jednym z głównych tematów wczorajszej narady w Urzędzie Miasta Łodzi, której przewodniczył wiceprezydent LECH KROWIRANDA, były sprawy związane z komunikacją miejską. Chodzi o to, że z każdym dniem w MPK sytuacja staje się coraz bardziej krytyczna. Mówi o tym zastępca dyrektora MPK - mgr inż. ANDRZEJ KOMAN, przytaczając długą listę brakujących części zamiennych do autobusów i tramwajów, bez których trudno mówić o regularności kursowania taboru MPK.

MPK, wiceprezydent Łodzi Lech Krowiranda zwrócił uwagę, że nadal nie ma generalnej koncepcji usprawnienia komunikacji miejskiej. Generalnych - to znaczy, że (przy istniejących trudnościach z częściami zamiennymi i paliwami) należy pomyśleć o racjonalnym wykorzystaniu taboru. Czy nie można np. ograniczyć ruchu tramwajów i autobusów w godzinach 9-15, a zwiększyć ich ilość w „szczytach” porannym i popołudniowym? Trzeba także spowodować większe zainteresowanie łódzkich fabryk wytwarzaniem części zamiennych do tramwajów. Do tej pory, mimo że MPK płaci dosyć sporo za te części, nie otrzymuje ich w dostatecznej ilości. Brakuje nawet żarówek, które produkuje Pabianicka Fabryka Żarówek. W czasie narady nie brakowało głosów krytycznych pod adresem MPK. Mówiono między innymi o braku dyscypliny niektórych motorniczych i kierowców. (j.kr.)

Sprawy rzemiosła tematem posiedzenia Prezydium ŁK SD

Łódzka organizacja Stronnictwa Demokratycznego nadal poświęca dużo uwagi sprawom rzemiosła. Ostatnio na posiedzeniu Prezydium ŁK SD, które obradowało z udziałem kierownictwa Wydziału Handlu i Usług Urzędu m. Łodzi oraz Izby Rzemieślniczej, przedyskutowano kierunki rozwoju rzemiosła w świetle aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej. W dyskusji omówiono szereg zagadnień związanych z reformą gospodarczą oraz rolę, jaką odgrywać będzie drobna wytwórczość w praktycznym wprowadzaniu reformy w życie. Rzemiosło, stanowiąc ważną część drobnej wytwórczości, ma tutaj duże zadania do spełnienia. Oczekuje się, że znajdzie w nim zatrudnienie poważna część pracowników, którzy w najbliższym czasie odejdą z pracy z innych działów gospodarki.

Rzemiosło, jak podkreślano na posiedzeniu, musi stać się pełnoprawnym partnerem gospodarki pod względem zaopatrzenia w surowce i materiały, jak również sprzęt i urządzenia. W dyskusji wiele uwagi poświęcono sytuacji rzemiosła rolnospożywczych oraz produkujących sprzęt i artykuły rolnicze. Mimo różnych priorytetów, wiele spraw nie zostało rozwiązanych. Konieczne są więc nowe ceny na rzemieślnicze usługi młynarskie, ciągłe brak decyzji w sprawie możliwości zaopatrywania się rzemieślników branży masarskiej w surowce niezbędne do produkcji przetworów mięsnych. Długi jest także okres wyczekiwania na uzyskanie atestu na niektóre wyroby i sprzęt rolniczy.

GIEŁDA OWOCÓW I WARZYW

Wiadomo już, że linia autobusu pospiesznego „A”, która na okres remontu torów w al. Kościuski została przedłużona do pl. Niepodległości, nie będzie zmieniona do końca września. Dopiero bowiem w końcu września zostaną zakończone roboty w al. Kościuski. A co później? MPK zamierza przeprowadzić badania natężenia ruchu w tramwajach kursujących w al. Kościuski i jeśli okaże się, że są one zbyt przepełnione, autobus „A” będzie nadal jeździł do pl. Niepodległości. W MPK opracowano istotne założenia związane z nieporządkowaniem sytuacji w komunikacji miejskiej. Przede wszystkim zapewni się dowóz dzieci autobusami do szkół podstawowych w podziękowanie miejscach, między innymi do Nowosolnej, Wiśniowej Góry i Kalonki. Poza tym dbać się będzie o regularne połączenia autobusowe i tramwajowe między osiedlami mieszkaniowymi a dzielnicami przemysłowymi. Nie negując tych skądinąd słusznych kierunków przedsięwzięć

Od dawna zapowiadana giełda z warzywami i owocami przed Halą Sportową wzbudziła zainteresowanie łódzian, toteż wczoraj już od wczesnych godzin rannych gromadził się tu zainteresowany kupnem. Od godziny 6 do 8 wybór zielonego towaru był jednak bardzo ubogi. WSOP zorganizowała zaledwie jedno stoisko, w którym najpierw handlowano ogórkami, pomidorami i cebulą, a dopiero ok. godz. 9 także importowanymi gruszkami i papryką. O tym, że zainteresowanie zakupami było bardzo duże, świadczą ogromna kolejka, a w dużych torbach klientów zniknęło wszystko co oferowano. WSOP zaproponowała jeszcze sprzedaż używanych beczek do ogórków (za pół ceny). I na ten towar nie brakowało amatorów. Pod dużym napisem „Producenci Związku Ogrodniczego w Łodzi” znalazły się w pojemnikach sadzonki roślin ozdobnych, takich jak rozmaite odmiany iglaków oraz berberys, azalie, rododendrony, a także palmy. Na oddzielnym stoisku rozłożono dorodne cebulki czerwonych tulipanów w cenie 11 złotych za sztukę. Obiegane było też stoisko przedsiębiorstwa „Las”. Wystawione tu lubianki zniknęły w ciągu 2 godzin, a w drugiej dostawie znalazły się tylko większe, szkoda, bo te małe były po 7 zł. „Las” trafił ze swą ofertą w przyszłości „dziesiątkę”. Zaproponowano między innymi ogórki konserwowe w dużych słojach oraz rozmaite dżemy: truskawkowy, agrestowy, z czarnej i czerwonej porzeczki. O godz. 9 zjechał wóz dostawczy z lubiankami, a część ich wypełniona była grzybami-kurkami. Dziwne jednak, że tych grzybów od razu nie wyładowano do sprzedaży, tylko zamknięto w aucie, bo rzekomo brak było ostatecznej decyzji, czy też dodatkowej dyspozycji...

Duże zainteresowanie - uboga oferta

Naszym zdaniem, giełda warzywno-owocowa przed Halą Sportową jest potrzebna, ale trzeba ją lepiej zorganizować. Konieczne jest przede wszystkim urządzenie większej ilości stoisk z różnymi warzywami, owocami, przetworami z nich, a także z kwiatami (również ciętymi) oraz kwiatowymi sadzonkami. Na plus organizatorów należy zapisać między innymi wystawienie cenników na oferowane towary, co nie zawsze się zdarza. Giełda ma trwać do soboty i wiele mankamentów można jeszcze usunąć, a także wzbogacić ofertę handlową. (kas)

Długotrwały remont w PZW dla Dzieci Głuchych Jak już informowaliśmy, tegoroczne remonty szkół przebiegają bardzo opornie. Zapewniano nas jednak, że w pierwszym rzędzie roboty zostaną zakończone w tych placówkach, gdzie jest to niezbędne do ich normalnego funkcjonowania. Czy słowa dotrzymano? Telefon mgr ANNY JANIĄK, dyrektorki Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Głuchych przy ul. Żelwerowicza, skłonił nas do ponownego odwiedzenia tej placówki. W czasie pierwszej wizyty zwracaliśmy uwagę na konieczność zakończenia prac przy węźle żywieniowym, ponieważ od tego uzależnione jest uruchomienie szkoły. Z internetu przyszło nam korzystania bowiem około 120 dzieci i muszą one mieć zagwarantowane całonocne wyżywienie. Tymczasem prac w kuchni jeszcze nie zakończono (stwierdzono, że nie wymienili się np. glazury). Poza tym trwają prace malarskie (a tam, gdzie je zakończono, pojawiają się już usterki). W pracowni plastycznej nie ma podłogi. Zakład remontowo-budowlany zapewnia, że do 29 sierpnia prace zakończy. Trudno to w uwiaryczyć. A kiedy przeprowadzi się porządki, skoro dzieci przyjeżdżają do zakładu już 30 sierpnia? (wak)

Z czego musi żyć fryzjer?

Od pewnego czasu zgłaszają się do nas Czytelnicy ze skargami, na to, że fryzjerzy pobierają za swe usługi znacznie wyższe niż dawniej ceny. Bo oto od niedawna np. za tak zwane strzyżenie suche płacić trzeba - nie jak w cenniku - 23 złote, a 30 zł. To prawda, że przy poprzednio obowiązującej cenie za taką usługę zamiast 13 zł płacono 15, a nawet 20 zł. Ale to była cena grze-

cznościowa. Dziś, kiedy oficjalna cena ustalono na 23 złote, fryzjerzy podnoszą ją do 30 zł. Oczywiście, przy tej okazji nie mogą znaleźć cennika - gdy klient go żąda - lub komentują wprost: „Fryzjer też musi z czegoś żyć”. A niezadowolonym proponują zmianę lokalu. Już sobie wyobrażam, jak by to było gdyby podobne praktyki przyjęły się np. u taksówkarzy. Na każdym postoju stworzono by giełde, na której najpierw licytowałyby się ceny kursu, a potem prawo wejścia do samochodu miałby ten, który zapłaciłby za kurs z Retkini na Władzew np. 300 złotych

Długotrwały remont w PZW dla Dzieci Głuchych

wpływa na poziom sprzedaży tych artykułów. Opakowania po mleku, śmietanie i piwie przyjmują placówki handlu detalicznego prowadzące ich sprzedaż, a butelki po wyrobach alkoholowych niezależnie od sklepów przyjmują także punkty skupu.

Zmiana telefonów

W związku z remontem pomieszczeń redakcji „Dziennika Łódzkiego” nastąpiła zmiana numerów naszych telefonów. Przez pewien czas prosimy telefonować: naczelny redaktor - 208-95, zastępcy naczelnego redaktora - 204-75 i 621-60.

Apel WSS „Społem”

Zarząd WSS „Społem” w Łodzi zwraca się do P.T. Klientów z prośbą o dostarczenie (odpłatnie) pustych opakowań szklanych do naszych sklepów. Dotyczy to szczególnie opakowań po mleku i śmietanie, wyrobach alkoholowych i piwie, których brak hamujący

Przesyłka z zapawkami

W poniedziałek „Ruch” otrzymał znaczną przesyłkę z zapawkami zawierającą 375 tys. pudełek. Wczoraj zaczęto rozwijać zapalki do oddziałów, a dziś należy się spodziewać dotarcia ich do kiosków. Zapalek niestety, wciąż jest mało. Przedostatni transport nadszedł do Łodzi w lipcu, a tylko dzielił dobrego współpracownika „Ruchu” z przedsiębiorstwami w innych miastach (np. w Koszalinie) udało się sprowadzić do naszego miasta pewną ilość zapalek dodatkową. Można mieć jednak nadzieję, że poniedziałkowa przesyłka poprawi nieco sytuację i kupujący papierosy będą mogli jednocześnie nabywać zapalki. (kas)

WIDOK Z BOKU

PIESKIE WCZASY!

Z nadmiaru - być może tymczasowego - herbaty „Popularnej” tracę ostatnio coraz bardziej tzw. wyczuć ważności sytuacji i poczuć gradacji spraw itp. Sami rzęszta państwo przyznacie, że w czasie takim jak teraz walczyć o poprawę dol... psów może tylko ktoś, kto nie ma - jak to się mówi - „wszystkich w domu”. Otóż to! Nie ma nikogo! Wszyscy wyjechali! Albo chcą wyjechać. Na wczasy. I co wówczas zrobić z kochanym, ciut ostatnio niedotywanym, ale zawsze wiernym Azorem? W ubiegłym roku, w lipcu i sierpniu (także tymi piątanym z dużej litery), obok tematów ze stoczni, marmuru i z żelaza znalazły się w gazetach felietonowe żale nad losami psów i podrymłi cechami charakteru ich właścicieli, którzy wyjeżdżając na wczasy - masowo pozostawiali na ulicach i drogach i podworkach swoich ulubieńców, tak ponoc niezbeanych i kochanych w innych porach roku. W końcu jednak tamto lato minęło, opuszczone przez swoich dawnych chlebodawców psy wyginięły, zdziwały lub znalazły nowych właścicieli. Tego lata pal problem wrocił, a właściwie powróciła druga strona psiego medalu, o której rzadko kto lub nikt dotąd nie wspominał, a o co prosili wielu strapionych czytelników. Z jednej bowiem strony rację mają ci, którzy po tępią okrucieństwo, jakim jest porzucenie wiernego psa na pastwę losu, a z drugiej - co mają z nim robić właściciele, których nikt i nigdzie nie chce przyjąć z psem - nawet na wczasy pod gruszą i nawet z własnymi kartkami? W tej nagłej, wyjątkowej potrzebie okazuje się zwykle, że rodzina i znajomi, którzy nie szczeni dotąd naszemu Azorowi, czy Belli podziw i pieśczęt, rzadko gotowi są ratować nas w opeję i wziąć naszą psinę na swój wikt i parotyzmowa opiekę. I co wtedy zrobić? Zostawić psa na odworku, a sa-

memu do „malucha”? Paskudnie jakoś. Ten i ów z ludzi o miękim sercu, nie znalazłszy uczynnych przyjaciół lub miejsca w schronisku, bierze się z sobą i jedzie z nim na wczasy i ryzyko „wyrzucenia na zbitą twarz” razem z przemycanym Azorkiem. Przydarzyło się to już w tym sezonie prawdopodobnie niejednemu z psich przyjaciół, „naktvich” w domu wczasowym przy próbie przemycenia psa w torbie bagażnika lub przy nocnym wyprowadzaniu ulubieńca na spacer. Gorzej, że ostatnio nie tylko dawne superluskusowe pensjonaty, ale i byłe campingowe obozowiska, składające się z zapomnianych w gęstym lesie czterech domków, nobilitują się na kurort, stemplując skwapliwie wczasowe skierowania groźba: „Wprowadzanie psów wzbronione”. Dlaczego? Gdzieś w licha mają jechać ze swymi psami ludźle, którzy pragną wraz z nimi pobiegać po lesie? - A, to już ich zmartwienie! - odpowie mi ten i ów, rozwodząc się szeroko na temat szkodliwości przebywania psów w ośrodkach wczasowych, groźby ukaszeń, hałasu, zanieczyszczenia terenu itp. Może to i prawda. Ale właśnie gwoli tej prawdy przynajmniej muszę, że nie widziałem jeszcze w żadnym domu wczasowym psa, który by upił się i rzywał do późnej nocy „sto lat”, zanieczyścił nie tylko teren, ale i wspólny, wczasowy pokój, że o WC nie wspomnę... Nie widziałem psa, który by bluźnił tak, że uszy wlecie, psa, który by rozrzucał po terenie butelki po wodę i piwie, tamaj gwałcie, zapaskudzał, co się dało, po czym wyjeżdżał uwożąc z sobą na pamięćke wczasowe sztuce i „cepelowskie” popielniczke. Jak wiadomo, takiego psa nie ma i na razie TRZEBA ZADOWALAĆ SIĘ LUDZMI. I dlatego też nie, ma nie było i pewnie długo jeszcze nie będzie prawdziwych pieskich wczasów... EDZISŁAW SZCZEPANIĄK

Wtorek na „Górniaku”

We wtorek w Hali Południowej za wolowinę bez kości żądano 360 złotych, z kością 240 zł, za schab 400 zł, karczek 380 zł, od szynki 340 zł, brzuszek 240 zł, słoninę 220 złotych. Wysokie ceny nie zrażały jednak klientów i po mięsie ustawiły się długie kolejki. W porównaniu do ubiegłego tygodnia spadły ceny niektórych warzyw i owoców, np. pomidory oferowano po 18-20 zł, kapustę po 4-9, jabłko po 30-40, śliwki po 40, gruszkę po 30-35 zł. Zgodnie z cennikiem buraki sprzedawano po 7 zł, marchew po 8, fasole po 20, salate po 6, ziemniaki po 6,50. Po wyższych cenach proponowano ogórki 6-8 zł (według cennika 3-6,50 zł), cebule 20-24 (20 zł), kalafior 20-25 (8-15 zł), rzodkiewki 5-6 (4 zł).

Można było kupić także słoneczniki po 30 zł leżny po 60, miód po 250 zł za półlitrową butelkę. Popyt na warzywa był jednak niższy niż tydzień temu. (wak)

Okradła sąsiadkę

Starsze osoby często korzystają z pomocy sąsiadów przy dokonywaniu zakupów czy porządkach. 76-letniej Otylii W. zam. przy ul. Mielczarskiego pomoc taką okazała 22-letnia Barbara Cz. Wszystkie układało się pomyślnie, aż do momentu, kiedy pewnego razu Otylia W. wyszła do sklepu po chleb, zostawiając w swoim mieszkaniu sąsiadkę. Ta, korzystając z okazji, przeszukała pokój, przywłaszczając sobie dwa pierścionki wartości 40 tys. zł, dwie pary kolczyków, wartości 35 tys. zł, oraz

złoty łańcuszek wartości 30 tys. zł. Gdy gospodyni wróciła z zakupów, Barbara Cz. pospiesznie opuściła mieszkanie. Po tygodniu Otylia W. odkryła kradzież i zawiadomiła KD MO. Funkcjonariuszom MO powiedziała, że podejrzewa swoją sąsiadkę. W trakcie przesłuchania Barbara Cz. przyznała się do zarzucanego jej czynu i zeznała, że skradzioną biżuterię sprzedała przypadkowemu przechodniowi za 18 tys. zł. (wak)